DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 10 str. | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 160-315. Telefony Redakcji dziennej 747, 748. Telefon Redakcji nocnej 749. | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10-lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok V. | Toruń, czwartek 27 lipca 1933 | Nr. 169

Skandaliczny bluff Goeringa

spotkał się z należytą odprawą Wielkiej Brytanji

Londyn, 26. 7. (PAT). „Daily Herald" podaje następujące interesujące szczegóły o wczorajszej demarche brytyjskiej w Berlinie w sprawie naruszenia przez Niemcy traktatu pokojowego, o ile zapowiedź Goeringa co do budowy aeroplanów policyjnych zostałaby wykonana.

Goering zwrócił się do ambasady brytyjskiej w Berlinie z propozycją nabycia samolotów w firmach brytyjskich. Goering oświadczył oficjalnie, iż **wobec tego, że Wielka Brytanja dostarczyła samolotów policyjnych Austrji, to może w nie zaopatrzyć i Niemcy.** Goering dodał, że gotów jest przyjąć ofertę z cenami, jakie wskaże rząd brytyjski.

Wobec tego brytyjski charge d'affaires udał się wczoraj do Neuratha, któremu oświadczył, iż **nieprawdą jest, jakoby Wielka Brytanja dostarczyła Austrji aeroplanów policyjnych,** albowiem korzystanie przez Austrję z tego rodzaju samolotów byłoby nielegalne. Z tych samych powodów byłoby dla Anglji niemożliwem dostarczenie samolotów Niemcom.

Dziennik dodaje, że **Goering nie starał się nawet o sprawdzenie czy wiadomość o zamówieniach Austrji jest prawdziwa.** „Użył on jej poprostu jako pretekstu, licząc, że uda mu się w ten sposób przeprowadzić najbardziej jaskrawy i skandaliczny bluff" — zakończył „Daily Herald".

Szczegóły podane przez **„Daily Herald"** potwierdza półurzędowy „Times".

W związku z temi wiadomościami prasy angielskiej korespondent PAT. dowiaduje się, że **Goering udzielił przed trzema tygodniami bezpośrednio firmie brytyjskiej „Fairey Aircraft Co" zamówienia na budowę 40 aeroplanów policyjnych.** Zamówienie to, wymagające licencji rządu było rozważane na posiedzeniu gabinetu brytyjskiego i na wniosek wicepremjera Baldwina licencji nie udzielono. Wobec tego Goering wystąpił z propozycją w formie opisanej przez „Daily Herald" i „Timesa" i spowodował tem niemiłą demarche Wielkiej Brytanji.

Ameryka walczy z kryzysem

Prezydent Roosevelt zapowiada rekonstrukcję gospodarczą Stanów Zjednoczonych

Waszyngton, 26. 7. (PAT). Prezydent Roosevelt wygłosił przez radjo przemówienie, w którem omówił program rekonstrukcji gospodarczej kraju.

Zdaniem prezydenta, **wydatki rządu Stanów Zjednoczonych przez szereg lat przekraczały dochody** i pierwszą rzeczą obecnego rządu było zamknięcie funduszu w granicach dochodów, co zostało z dobrym skutkiem przeprowadzone. **Dobrobyt kraju jest nie do pomyślenia, jeżeli tylko połowa narodu jest uprzywilejowana i żyje w dostatku.** Wysiłki indywidualne w kierunku zmiany i poprawy sytuacji skończyły się niepowodzeniem. Kredyt nasz, podstawa kredytu federalnego — mówił Roosevelt — pozostał zdrowy stanowi on podstawę planu rekonstrukcyjnego. Prezydent oświadczył, iż dzisiaj tylko 5 procent depozytów banków krajowych jest jeszcze unieruchomione i chociaż **sytuacja banków państwowych nie jest zbyt pomyślna,** to jednak daje się zauważyć stopniowe uruchomienie zamrożonych kredytów.

Co się tyczy **dewaloryzacji dolara** w stosunku do zadłużenia wewnętrznego, prezydent Roosevelt podkreślił, iż kurs dolara był różny od kursu dolara, kiedy zaciągano długi. Prezydent zaznaczył, iż ostatnio wydane ustawy w sprawie inflacji zmierzają m. in. do poprawy sytuacji. Uwypuklając dodatnią stronę **porozumień odnośnie płac i godzin pracy,** prezydent wyraził przekonanie, iż porozumienia te pozwolą pracodawcom uruchomić ich przedsiębiorstwa w najbliższym czasie.

Hiszpanji groziła nowa rewolucja

Władze republikańskie opanowały sytuację, aresztując przeszło 1.500 osób

Madryt, 26. 7. (PAT). Hiszpańskie władze bezpieczeństwa wykryły szeroko rozgałęzione **sprzysiężenie, mające na celu dokonanie zamachu stanu.** Spisek przygotowywały **elementy komunistyczne,** które porozumiały się z **kołami anarchistycznemi** i w ścisłem porozumieniu przygotowywały się do akcji, która miała wybuchnąć w ostatnich dniach lipca lub na początku sierpnia.

Hiszpański minister spraw wewnętrznych w związku z tą sytuacją wydał polecenie zaaresztowania wybitniejszych kierowników organizacyj tak prawicowych jak i lewicowych. Między aresztowanymi znajduje się pewien osobnik, który kolportował odezwy faszystowskie. Pozatem aresztowano kilku dziennikarzy i adwokatów. Liczba aresztowanych na terenie całego państwa wynosi obecnie około **półtora tysiąca.**

Minister spraw wewnętrznych **Arana oświadczył dziennikarzom, że ruch został zgniecony w zarodku i zupełnie nie dotyka armji,** która pozostała wierna sztandarom republikańskim. Minister wyraził przekonanie, że **dokonanie aresztowań uprzedziło groźne komplikacje.**

P. Prezydent Rzplitej wyjechał do Spały

(o) Warszawa. 26. 7. (tel. wł.) P. Prezydent Rzeczypospolitej powrócił wczoraj rano do Warszawy po 3 tygodniowym pobycie nad morzem. W godzinach popołudniowych P. Prezydent wyjechał do Spały, gdzie spędzi resztę swego tegorocznego wypoczynku.

Audjencje up. min. Becka

(o) Warszawa, 26. 7. (PAT). W dniu wczorajszym p. minister spraw zagranicznych J. Beck przyjął posła greckiego w Warszawie p. Politisa i ambasadora włoskiego p. Bastianiniego.

Zmiana na stanowisku posła bułgarskiego w Warszawie

(o) Warszawa, 26. 7. (tel. wł.) Na miejsce odwołanego z Warszawy posła bułgarskiego Roboffa, mianowany został w charakterze kierownika poselstwa bułgarskiego w Warszawie radca poselstwa w Paryżu p. Iwan Antonow.

Przyjazd Francuskiego Towarzystwa Przyjaciół Polski

W dniu 3 sierpnia rb. przybędzie do Polski wycieczka Towarzystwa Przyjaciół Polski na czele z p. Rosą Bailly, znaną i wypróbowaną przyjaciółką naszego kraju.

Wycieczka, w której weźmie udział około 40 studentów francuskich, zwiedzi Poznań, — Gdynię, Warszawę, Kraków, Wieliczkę, Zakopane i Katowice. Gości francuskich podejmować będzie Akademicki Związek Zbliżenia Międzynarodowego „Liga".

Tydzień gościnności polskiej

Chicago, 26. 7. (PAT). Odbył się tu „tydzień gościnności polskiej", który rozpoczęło przyjęcie konsula generalnego Rzeczpospolitej Zbyszewskiego. Tydzień zakończył wczoraj wielki pochód przez ulice miasta organizacyj i towarzystw polskich. W pochodzie wzięło udział 50 artystycznie pomyślanych rydwanów, ilustrujących najważniejsze momenty z historji polskiej. Wyróżniał się rydwan, wyobrażający odsiecz wiedeńską. W pochodzie wzięło udział około 50 tys. osób, m. in. obecny był desygnowany ambasador St. Zjedn. w Polsce p. Cudahy z rodziną, prezesi organizacyj i stowarzyszeń polskich i wiele wybitnych osób. Wieczorem odbyło się wspaniałe widowisko historyczne, na które przybyło przeszło 100 tys. widzów.

Eskadra hydroplanów gen. Balbo wylądowała w Nowym Brunświku

Nowy Jork, 26. 7. (PAT). O godz. 20,55 eskadra hydroplanów generała Balbo opuściła się na wodę w Shediac w Nowym Brunświku.

* * *

Rocland, (stan Meine), 26. 7. (PAT). Jeden z hydroplanów eskadry generała Balbo **zmuszony był do wodowania w porcie Rocland** z powodu uszkodzenia przewodu, doprowadzającego oliwę. Załoga przystąpiła niezwłocznie do naprawienia uszkodzonych części aparatu.

Samolot hitlerowski rozrzucał bezkarnie antypaństwowe ulotki nad Austrją

Wiedeń, 26. 7. (PAT). Komunikat urzędowy donosi, że wczoraj popołudniu w Przedarulanji zjawił się samolot o barwach niemieckich, który rozrzucił ulotki, skierowane przeciwko rządowi austrjackiemu. Rząd krajowy Przedarulanji zawiadomił o tem policję graniczną w Lindau, zaznaczając, że samolot niemiecki przekroczył granicę bez pozwolenia władz austrjackich. Urząd policyjny w Lindau obiecał zgłosić protest, skierowany do władz wyższych. Poselstwo austrjackie w Berlinie otrzymało polecenie zgłoszenia stanowczych zastrzeżeń przeciwko temu ponownemu naruszeniu praw międzynarodowych.

Rosyjscy faszyści

Dzienniki wileńskie donoszą ze Stołpców, że w okręgu Kiejdanowskim G. P. U. natrafiła na działalność jaczejek nowopowstałej tajnej organizacji faszystów rosyjskich. Jaczejki te prowadziły wśród włościan intensywną agitację, dążąc do wywołania rozruchów przeciw władzom sowieckim, a nawet zmierzając do obalenia ustroju komunistycznego w zachodniej części [illegible]

Nawet zakończenie konferencji londyńskiej

nie może odbyć się bez zgrzytów

Londyn, 26 7. (PAT). Na odbytem wczoraj wieczorem **posiedzeniu prezydjum konferencji ekonomicznej postanowiono odbyć posiedzenie plenarne konferencji w czwartek o godz. 10 przed południem i zakończyć je o ile to możliwe o godz. 1 po południu odroczeniem konferencji bez wyznaczenia nowego terminu.**

Delegat amerykański **Hull** zgłosił wniosek aby prezydjum postanowiło zebrać się najpóźniej do 1 listopada celem wyznaczenia nowej daty konferencji, twierdząc, że **niewyznaczenie żadnego terminu wywoła na całym świecie przygnębiające wrażenie. Chamberlain** zaś zaproponował, aby konferencja odroczyła się bez terminu, pozostawiając decyzję czy i kiedy ma się ona zebrać przewodniczącemu konferencji w porozumieniu z wiceprezesami oraz sprawozdawcami obu komisyj i wiceprzewodniczącymi konferencji. Wniosek Chamberlaina został przez prezydjum przyjęty.

Również **inne wnioski delegata amerykańskiego Hulla spotkały się z niepowodzeniem,** mianowicie wniosek, aby komisja ekonomiczna mimo odroczenia konferencji przedyskutowała w najbliższym czasie sprawę przedłużenia rozejmu celnego poza termin 31 lipca. Wniosek ten został odrzucony.

Na posiedzeniu plenarnem we czwartek należy się przeto spodziewać zasadniczej deklaracji amerykańskiej a także deklaracyj wielu innych delegacyj. **Naogół posiedzenie plenarne w czwartek nie zapowiada się jako jednomyślne, a raczej ujawniają się sprzeczne stanowiska poszczególnych delegacyj.**

Londyn, 26. 7. (PAT). **Trudności wynikłe na tle konferencji ekonomicznej pomiędzy dominjami a rządem brytyjskim zaostrzone przez wystąpienie delegata austrjalijskiego na piątkowem posiedzeniu konferencji ekonomicznej są pospiesznie usuwane, aby nie wywołać wyraźniejszych akcentów nieporozumienia na końcowem posiedzeniu plenarnem w czwartek.**

Gospodarcze decyzje rządu

Ostatnie uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów stanowią dalszy i konsekwentny etap prac Rządu w dziedzinie polityki gospodarczej. Na czoło powziętych przez Komitet uchwał bezsprzecznie wysuwają się uchwały dotyczące uregulowania spłaty zaległych należności publiczno-prawnych. Rozwiązanie tego palącego zagadnienia nie poszło jednak po linji sugerowanej przez sfery przemysłowe i samorząd gospodarczy, aczkolwiek posiada z temi sugestjami pewne punkty styczne.

Jak wynika z powziętej w tym przedmiocie uchwały, uregulowana zostanie spłata wszystkich zaległości z tytułów prawno-publicznych, a więc zaległości podatków państwowych, samorządowych i składek na rzecz ubezpieczeń społecznych, o ile te zaległości powstały przed dniem 1 października 1931 r. Spłata tych wszystkich zaległości będzie unormowana jednolicie, co jest, oczywiście, bardzo poważnem postanowieniem. Pierwszą ulgą dotyczącą tych zaległości będzie skreślenie z ogólnej ich kwoty kar i odsetek zwłoki za czas do dnia 1 września b. r. Spłata pozostałej sumy zaległości będzie rozłożona na raty, przyczem dla zaległości, które zostaną zabezpieczone hipotecznie spłata ta rozciągać się będzie na lat 10, od 1 stycznia 1935 począwszy, przy oprocentowaniu 4 i pół proc. w stosunku rocznym, — dla zaległości zaś niezabezpieczonych hipotecznie spłata rozłożona będzie na lat 3 przy oprocentowaniu 6 proc. w stosunku rocznym i przy pewnem zbonifikowaniu zaległości.

Ważnem postanowieniem uchwały są przewidziane ułatwienia dla spłaty zaległości w naturze oraz w drodze odstępowania na rzecz Skarbu Państwa (względnie związków komunalnych) gruntów rolnych i budowlanych. Postanowienie to wiąże się ściśle z inną uchwałą Komitetu Ekonomicznego Ministrów, dotyczącą popierania budownictwa mieszkaniowego m. in. zapomocą dostarczenia temu budownictwu odpowiednich terenów budowlanych.

Uregulowanie spłaty wymienionych zaległości zwłaszcza uregulowanie spłaty w sposob generalny, jak to przewiduje uchwała Komitetu Ekonomicznego Ministrów, stanowić będzie niewątpliwie dużą ulgę dla płatników podatków publicznych.

Rozwiązanie problemu zaległości publiczno-prawnych nasuwało, oczywiście, wiele trudności. Z jednej strony „moralność podatkowa" wymagała, by nie premjować płatników zalegających z zapłatą podatków, gdyż trudno jest znaleźć objektywne kryterjum co do oceny przyczyn, powodujących zaległość. Z drugiej strony jednak przewlekanie właściwego uregulowania spłaty tych zaległości czyniło je coraz mniej dla Skarbu realnemi. Postanowienia uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów w sprawie zaległości regulują spłatę tych zaległości w sposób dający przedewszystkiem istotne i poważne ulgi odnośnym płatnikom przy jednoczesnym urealnieniu wpływów z tego tytułu dla Skarbu i dla innych instytucji prawno-publicznych.

Równie doniosłemi uchwałami Komitetu Ekonomicznego Ministrów są uchwały dotyczące akcji oddłużeniowej przedsiębiorstw. Podobnie do kompleksu wydanych ustaw finansowo-rolnych, zmierzających do oddłużenia rolnictwa, uchwalone przez Komitet Ekonomiczny Ministrów projekty zmian w postępowaniu układowo-zapobiegawczem i upadłościowem zmierzają w pierwszym rzędzie do przyśpieszenia zdrowych procesów układowych w przemyśle, handlu i górnictwie. Jednocześnie wszakże zamierzona nowelizacja postępowania układowego i upadłościowego doprowadzi do stworzenia warunków, sprzyjających dla szybkiej i pożądanej likwidacji tych warsztatów, które nie mają szans utrzymania swej egzystencji.

Przyspieszenie oddłużenia i oczyszczenia terenu — oto cel omawianych projektów.

Jeśli chodzi o szczegółowe postanowienia odnośnych uchwał Komitetu Ekonomicznego Ministrów, to streszczają się one przedewszystkiem w skróceniu terminów postępowania układowego, w złagodzeniu pewnych warunków, pozwalających na uzdrowienie tego postępowania, w ograniczeniu przywilejów należności prawno-publicznych, w potanieniu kosztów i t. p.

I tak np. celem przyśpieszenia procedury układowo-zapobiegawczej, Komitet Ekonomiczny Ministrów wypowiedział się za wdrażaniem tego postępowania bez uprzedniego odroczenia wypłat przez dłużników. Według zaś dotychczas obowiązujących przepisów na terenie b. zaboru rosyjskiego i b. zaboru niemieckiego postępowanie układowe może być wdrożone dopiero po upływie 3 miesięcy od daty uzyskania odroczenia wypłat.

Jednocześnie okres postępowania układowo-zapobiegawczego zostałby znacznie skrócony, tak, aby nie mógł trwać dłużej niż 4, a w wyjątkowych tylko wypadkach 5, ewent. 6 miesięcy. Projekt przewiduje m. in. ustalenie maksymalnego wynagrodzenia nadzorcy sądowego, zapewnienie wierzycielowi prawa egzekwowania swych pretensyj automatycznie z chwilą zawarcia układu, oraz wyeliminowania z pod skutków układu należności drobnych wierzycieli.

Celem uniemożliwienia przewlekania procedury upadłościowej i jej potanienia Komitet Ekonomiczny Ministrów zalecił przy opracowywaniu odnośnej ustawy uchylenie t. zw. okresu kuratorskiego, po którego wygaśnięciu następował dopiero okres syndyka tymczasowego, i przyjęcie tylko tego drugiego okresu; ustalenie jednego terminu dla zgłaszania i sprawdzania pretensyj wierzycieli oraz umożliwienie zgłaszania tych pretensji pisemnie, a nietylko (jak dotychczas) osobiście; skrócenie stadjum przygotowawczego upadłości i t. d.

Nowe postępowanie układowo zapobiegawcze i upadłościowe dotyczyć ma tylko osób względnie przedsiębiorstw handlujących, t. j. tylko tych, które wykonywują czynności handlowe wedle przepisów ustaw handlowych.

Wydanie jednolitych dla całego kraju przepisów, regulujących wszystkie powyższe kwestje oraz przyśpieszających i obniżających koszty postępowania zapobiegawczo-układowego i upadłościowego, posiadać będzie niewątpliwie doniosłe znaczenie dla całego życia gospodarczego.

Dalsze uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów dotyczą polityki rolnej. Jedna z nich ustala formy stosowania premij hodowlanych w ciągu przyszłego roku gospodarczego, druga — przewiduje źródła pokrycia strat na t. zw. akcji interwencyjnej. Obie te uchwały uzupełniają poprzednie decyzje Komitetu Ekonomicznego w sprawie wytycznych rządowej polityki zbożowej i hodowlanej. W myśl powyższych wytycznych przyjęty został program działalności Państw. Zakładów Przem.-Zbożowych oraz została powołana międzyministerjalna komisja popierania obrotu produktami rolnemi pod przewodnictwem wiceministra L. Kozłowskiego.

Na akcję „interwencyjną" na rynku płodów rolnych przeznaczonych zostało — jak już donosiliśmy — 70 milj. zł., z czego dotacja Skarbu Państwa wynieść ma 5 milj. zł., ze zwrotów ceł 40 milj., resztę zaś — 25 milj. zł. pokryć mają nowe dodatki do podatków: gruntowego (7 i pół milj. zł.) i obrotowego tylko od przemysłu — 7 i pół milj. zł., oraz specjalny podatek od uboju zwierząt (10 milj. zł.).

Ostatnim wreszcie kompleksem zagadnień, objętym uchwałami Komitetu Ekonomicznego Ministrów są prace w dziedzinie poparcia ruchu inwestycyjnego oraz rozszerzenia tych wszystkich poczynań, które zmierzają do zwiększenia produkcji i zatrudnienia. W tym zakresie komitet ekonomiczny ustalił wytyczne dla działalności Funduszu Pracy w r. 1934/35 oraz powziął szereg uchwał, dotyczących rozszerzenia zakresu i form pomocy dla budownictwa mieszkaniowego.

Tegoroczna akcja popierania budownictwa mieszkaniowego wydała pozytywne rezultaty zarówno w zakresie ożywienia budownictwa, jak i wciągnięcia do obrotu stezauryzowanych kapitałów. Te pomyślne wyniki skłoniły rząd do podjęcia wysiłków w kierunku wydatnego rozszerzenia akcji popierania budownictwa mieszkaniowego, zwłaszcza w zakresie udostępnienia terenów pod budowę, jak również do przystąpienia już obecnie do opracowania planów na 1934 rok. Wszystkie ostatnio wymienione uchwały przewidują podjęcie szeregu prac w okresie zimowym, celem ściślejszego skoordynowania w roku przyszłym wszystkich zamierzeń w dziedzinie popierania zdrowych objawów budzącej się inicjatywy gospodarczej.

Uchwała w sprawie wzmożenia produkcji eksportowej przemysłu przetwórczego zmierza do zorganizowania produkcji w branżowe związki eksportowe; zastosowanie ulg dla pośrednich faz produkcji eksportowej, rozszerzenia ulg dla eksportu artykułów przemysłu przetwórczego, oraz do elastyczniejszego i racjonalniejszego wykorzystania istniejących form pomocy pod kątem rozszerzenia wywozu wyrobów tego przemysłu.

Ostatnie uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów zamykają we wszystkich wyżej wymienionych kompleksach zagadnień zamierzenia i decyzje Rządu. Najbliższy okres prac Rządu poświęcony będzie pracom wykonawczym i dopilnowaniu, aby powzięte uchwały zostały możliwie najszybciej wprowadzone w życie i aby w ten sposób obrana przez Rząd drogą walki z trudnościami wydać mogła dalsze rezultaty.

Na dwoje babka wróżyła

W „narodowej" prasie od bardzo długiego już czasu typowem stało się jedno zjawisko: — kiedy stołeczne dzienniki Str. Narod. piszą o jakiejś kwestji, że jest np. „biała", w tym samym czasie prowincjonalne gazety tegoż stronnictwa nazywają ją „czarną" albo zieloną" albo „czerwoną" — i naodwrót. Kiedy np. Dmowski w „Gazecie Warszawskiej" rozwodził słowicze trele o potrzebie rzucenia się „biednym" Sowietom w czerwone objęcia, łamy „narodowych" organów w Pipidówkach, Duroniach i Psipsinach ociekały jadem i żółcią przeciw każdemu, kto się im wydawał „bolszewikiem", choćby ten ktoś był właśnie tym, co w r. 1920 rozgromił Sowiety. Ilekroć warszawska „narodowa" prasa, w przystępie nieutulonej tęsknoty za dawnemi, dobremi, „czystemi - ojczystemi" czasami, westchnie sobie z głębi piersi ku „dobrodusznym ludziom ze Wschodu", tylekroć można być pewnym, że jakieś „narodowe" wielkości publicystyczne z zapadłego Grajdołka rozedrą się na całe gardło: — „precz z ludźmi Wschodu! Bo my tu, paniedzieju, w naszym Grajdołku ludzie Zachodu itd", — zapewne dlatego, że — jak ciemne gwiazdy — zachodzą, nim wogóle wstały... Naodwrót zaś, — ilekroć w grajdolskim lub psłpsińskim „narodowym organie" zaczną się wymyślania, że hasło konsolidacji społeczeństwa na zachodnich granicach Rzplitej to „finta polityczna sanacji", tylekroć napewno w „Gazecie Warszawskiej" p. senator Kozicki, a w „Kurjerze Warszawskim" p. b. poseł St. Zalewski zgodnym chórem napiszą: — „konsolidacja społeczeństwa na Pomorzu jest wobec niemieckiego niebezpieczeństwa koniecznym nakazem narodowym".

Nie powinno więc dziwić nikogo, że podczas gdy teraz właśnie niemal w każdym numerze naczelnego organu Stronnictwa, we wspomnianej „Gazecie Warszawskiej" rozlegają się wręcz nieprawdopodobne peany i hymny pochwalne na cześć Adolfa Hitlera, — naczelny prowincjonalny dziennik tegoż Stronnictwa na Pomorzu wypisał czarno na białem, że „fala uniesień i zachwytów hitlerowskich zaczyna opadać"...

Nawet i to nikogo nie powinno dziwić, że tenże sam prowincjonalny dziennik „narodowy", co to się teraz dopiero zapalczywie od hitlerowskich „uniesień i zachwytów" odżegnywa, — nie dalej, jak przed paru tygodniami we wstępnym artykule roztaczał „program działania" Stronnictwa na Pomorzu, program, który „trzeba urzeczywistnić", choćby się miało zasłużyć na „miano hitlerowca"...

Nie jest to bowiem przypadek, że się w „narodowej" prasie pojawiają takie nagłe a nieoczekiwane przeciwieństwa i koziołki myślowe Jest to metoda — i to metoda tak stara jak dawnem jest przysłowie o pewnej, również starej „babci, co to chytrze na dwoje wróżyła": — w Warszawie inaczej, a w Grajdołku inaczej Przyłapią wiedźmę na kłamstwie w stolicy, to się w żywe oczy wyprze: — „przecieżem w Pikutkowie co innego mówiła", — a kiedy ją w Pacanówku przycisną do muru, to się wykręca, że „w Warszawie wróżyła jeszcze inaczej".

„Dobry" był dla endecji Mussolini i faszystowski pęk rózeg, póki Piłsudski nie objął w 1926 r. rządów A potem zaczęły się wrzaski: — „nie chcemy dyktatury i bata, przecieżeśmy (w Grajdołku) nawoływali do demokracji".

„Dobry" był kurs ku Wschodowi i żale Dmowskiego nad „uciśnionemi Sowietami", póki rząd Piłsudskiego nie doprowadził do układu pokojowych stosunków na Wschodzie Europy. A potem zaczęły się wrzaski: — „cóżto za przesadne czułości z bolszewikami? przecież myśmy (w Pacanówku) chcieli tylko „umiarkowanego" zbliżenia ze wschodnim sąsiadem".

„Dobry", „zachwycający", wspaniały i imponujący", „jedyny w swoim rodzaju", godny naśladowania" był Hitler dopóki w odpowiedniej chwili polityka rządów Piłsudskiego nie przeciwstawiła rosnącemu rewizjonizmowi niemieckiemu stanowczych, zdecydowanych hamulców. I oto nagle — Hitler stał się „złym", „niewygodnym", — „fala uniesień i zachwytów nad nim... opadła". Poczekajmy maluczko: — za parę dni w pikutkowskich organach „narodowych" ukażą się napewno artykuły: — „zawsze byliśmy zdania, że dyktatura Adolfa Hitlera jest nietrwała i wróżyliśmy jej rychły koniec"...

Biedna babcia endecji... Z tego tylko kłopotu zapewne będzie jej trudno tym razem wyleźć, że jej nowa wróżba tyczyć będzie losu „narodowej" nacjonalistycznej doktryny, w imię której „zachwycający" Adolf Hitler budować chce swe obwiednie państwo...

Zaiste, prawdziwem jest tu chyba zakończenie wspomnianego przysłowia o owej babci wróżbitce: — „jak nie umrze, to będzie żyła". Któż może wiedzieć, czy ta nowa, spodziewana wróżba endecji na temat rychłego końca Hitlera nie będzie się proroczo tyczyła... jej własnego losu?

Rybacy kaszubscy u P. Prezydenta Rzplitej

W ub. niedzielę tj. w przeddzień wyjazdu z Gdyni Pan Prezydent Rzplitej przyjął na statku „Gdynia" delegacje rybaków morskich.

Podczas rozmowy z delegatami rybaków Prezydent oświadczył im, że wakacje tegoroczne uważa za najprzyjemniejsze i że na rok przyszły znowu zamierza przybyć do Gdyni na letni wypoczynek.

Delegacja rybaków opuściła „Gdynię" szczerze przejęta prostotą i życzliwością z jaką spotkała się ze strony Najwyższego Przedstawiciela Państwa.

W skład delegacji wchodzili pp. Józef i Anastazy Konkolowie, którzy wręczyli Panu Prezydentowi ozdobną szkatułkę dębową, wykonaną według projektu prof. Szczeblewskiego, dyrektora Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych.

Najwyższe uznanie dla Polski i dla Marszałka Piłsudskiego

W dzienniku „New York Evening World Telegram" ukazał się ostatnio szereg artykułów o Polsce, które podkreślają z uznaniem zdecydowane stanowisko Polski w sprawie granic i w sprawie dostępu do morza, stwierdzają jej siłę moralną i fizyczną, wartość jej armji i zdrowy światopogląd społeczeństwa polskiego. Artykuły pełne są słów najwyższego uznania dla Marszałka Piłsudskiego i jego działalności. Omawiając sprawę tzw. korytarza, publicyści amerykańscy podkreślają jego niezaprzeczoną polskość.

Węgry chcą brać przykład z Polski

„Budapesti Hirlap" przynosi dłuższy artykuł b. min. Lukacsa p. t. „Wspólność losów Polski i Węgier", w którym autor, nawiązując do zbliżających się uroczystości ku czci Batorego, przypomina węzły łączące oba narody w ciągu dziejów. Autor podkreśla, że po rozbiorze Polski cztery piąte rządów komitatów węgierskich protestowało przeciwko temu bezprawiu. W r. 1832 na Węgrzech przyjęto rezolucję, żądającą wyzwolenia Polski. W r. 1833 na porządku dziennym obrad węgierskiej Izby Wyższej figurowała sprawa „ocalenia Polski". Podkreślając obecną siłę i pomyślność Polski, autor zaznacza, że Węgrzy, w dążeniu do swoich celów patrjotycznych powinni brać przykład z wytrwałości i wiary w siebie, które cechowały patrjotów polskich.

Zamiast zagranicą—w kraju

Polskie uzdrowiska zwyciężyły zagraniczne „bady"

Bardzo często słychać utyskiwania, że wysokie opłaty paszportowe uniemożliwiają wyjazd na wakacje zagranicę, że utrudnienia w zdobywaniu paszportów są szykaną, którą należałoby skasować. Spójrzmy jednak na tę sprawę od strony innej, z punktu widzenia interesu państwowego.

Jesteśmy właśnie w kulminacyjnym momencie sezonu letniego, okresu wakacyjnego, pory urlopów wypoczynkowych czy kuracyjnych. Czy doprawdy na przestrzeni od **Karpat do Bałtyku, od Warty po Wilję, od Bystrej po jeziora Augustowskie**, każdy obywtl, pragnący czyto wypoczynku czy kuracji, nie może znaleźć sobie odpowiedniego miejsca? Czyż szlak wiodący z Krakowa czy to do Wisły czy Zakopanego, czy Piwniczej, czy w przełęcz Dukielską — nie daje cudownych możliwości rozkoszowania się krasą przyrody podgórskiej? Czy szlak, wiodący w Huculszczyznę, w stronę Kossowa, Żabiego, Worochty, nie jest imponujący swą egzotycznością, urokiem bujnej przyrody? A czyż kilka tygodni pobytu nad **„mare nostrum"** nie jest świetnym wypoczynkiem dla naszych nerwów, naszego umysłu i ciała?

Lecz nietylko ci, którzy łakną tylko wypoczynku, mają setki możliwości w kraju. Polska jest terenem różnorakich a bardzo skutecznych źródeł mineralnych, mogących śmiało rywalizować z ośrodkami zagranicznemi. Nasza Krynica czy Ciechocinek, Truskawiec czy Rymanów, Rabka czy Inowrocław, Morszyn czy Busk, zastąpić mogą doskonale **wszystkie „bady" zagraniczne.**

I dlatego też położenie tamy owczemu pędowi czy snobizmowi, który kazał corocznie dziesiątkom tysięcy ludzi wyjeżdżać poza granice państwa — **stało się wreszcie koniecznością.**

Rezultat też jest **pozytywny i dobry.** Uzdrowiska nasze są w tym roku — mimo ciężkie czasy i mimo fali oszczędnościowej przepływającej społeczeństwo — **pełne. Pełne są też miejscowości wypoczynkowe na Podkarpaciu, w Beskidach, na Huculszczyźnie, a na 40-kilometrowym pasie naszych uzdrowisk nadmorskich panuje tłok.**

Ba, co więcej, to skierowanie fali letników i uzdrowieńców na wewnątrz kraju spowodowało, że ruszyła się wreszcie **inicjatywa w kierunku udoskonalenia i rozbudowy miejscowości kuracyjnych i wypoczynkowych,** postawienia ich na stopie europejskiej.

Dowodem tego jest choćby **Jurata.** Na pustaci wykwitło na piaskach i bezludziu dzięki inicjatywie kilku energicznych ludzi nad naszem morzem miejsce wypoczynkowe, którego zaprawdę nie powstydziłaby **się żadna Ostenda czy inna zbytkowna miejscowość na Riwierze.** A jednak potrzebną była taka właśnie na europejskiej stopie postawiona placówka nad morzem, dowodzi fakt, iż w kilka tygodni zaledwo po otwarciu — **Jurata jest przepełniona...**

I dlatego też powstrzymanie wędrówki wycieczkowiczów zagranicę, skierowanie jej do miejscowości krajowych, jest czynem nawskroś dodatnim i z punktu widzenia naszej sytuacji finansowej i walutowej pożądanym.

Ograniczenia paszportowe w tej dziedzinie są dobrą **samoobroną przed wywozem pieniędzy polskich zagranicę, a olbrzymi udział społeczeństwa w uzdrowiskach i letniskach krajowych jest czynem obywatelskim, godnym podkreślenia.**

Delegacja rumuńska

w gościnie Związku Strzeleckiego

W celu zapoznania się z pracą strzelców polskich przybyła do Warszawy delegacja rumuńskiego państwowego urzędu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego z kpt. Teaca i rumuńskiego związku organizacj sportowych z inż. Drogana na czele. Na dworcu delegację rumuńską powitał przedstawiciel komendy głównej Związku Strzeleckiego, poczem goście rumuńscy po krótkim wypoczynku złożyli wizytę dyrektorowi PUWF i PW płk. Kilińskiemu, komendantowi głównemu Związku Strzeleckiego płk. Rusinowi i byli przyjęci w poselstwie rumuńskiem.

Delegacja rumuńska zwiedziła Yacht-Klub oficerski, Centralny Instytut Wychowania Fizycznego na Bielanach, strzelnicę Związku Strzeleckiego przy Alei Zielenieckiej oraz świetlicę warszawskiego oddziału akademickiego Związku Strzeleckiego.

Delegacja rumuńska wyjechała do Spały, gdzie odbywa się strzelecki obóz oficerski, na którym goście rumuńscy pozostaną aż do jego zakończenia t. zn. do dn. 6 sierpnia b. r. Delegacja rumuńska interesuje się bardzo pracą organizacji strzeleckiej i wyraża się o niej z dużem uznaniem.

Nasz wywóz węgla wzrasta

do krajów bałtyckich i Italji

Jak wykazały dokonane w tych dniach obliczenia, wywóz węgla kamiennego z Polski w ciągu pierwszej połowy lipca w porównaniu z przeciętną za połowę czerwca wzrósł o 59 tys. ton i wyniósł ogółem 401 tys. ton.

Wzrost wywozu dotyczył wyłącznie rejonu śląskiego, skąd wywieziono 340 tys. ton, a więc o 59 tys. ton więcej, niż w podobnym okresie miesiąca ubiegłego. Wywóz z rejonu dąbrowskiego utrzymał się na poziomie poprzednim, wynosząc 61 tys ton

Na rynki środkowo — europejskie wywieziono 62 tys. ton wobec 35 tysięcy ton, które wywieziono za połowę czerwca a zatem o 27 tysięcy ton więcej. Ten stosunkowo znaczny wzrost wywozu tłómaczy się poniekąd zwiększonem zapotrzebowaniem węgla w Austrji w związku z potrzebą gromadzenia zapasów zimowych, jak również pełnem wykorzystaniem kontyngentu na wywóz do Czechosłowacji. — Kontyngent ten w wysokości 30 tys. ton miesięcznie został otrzymany w drugiej połowie miesiąca ubiegłego w związku z zawarciem tran zakcji kompensacyjnej. Wywóz na rynki skandynawskie wzrósł o 41 tysięcy ton i wynosił ogółem 208 tysięcy ton. Zwiększyły się mianowicie wysyłki węgla do Szwecji i Finlandji. — Natomiast wysyłki do pozostałych krajów tej grupy rynków utrzymały się na poziomie poprzedniego miesiąca

Wywóz węgla na rynki zachodnio europejskie spadł o 6 tysięcy ton i wyniósł ogółem 55 tysięcy ton, przyczem zmalał eksport do wszystkich państw tej grupy rynków, prócz Holandji, do której wysyłki wykazały dość znaczny wzrost. Eksport na rynki południowo europejskie wyniósł ogółem 45 tys. ton, a więc utrzymał się na poziomie przecięnej za połowę czerwca, przyczem strata, spowodowana wstrzymaniem wysyłek do Grecji, została skompensowana wzmożonym wywozem do Italji. Na rynki pozaeuropejskie w ciągu połowy lipca nie eksportowano wogóle Wywóz węgla okrętowego utrzymał się na poziomie przeciętnej za połowę czerwca, a wywóz do W. M. Gdańska wzrósł z 10 do 15 tysięcy ton.

W Jugosławji o Polsce

Dziennik zagrzebski „Obzor", omawiając w artykule wstępnym negatywne stanowisko Polski wobec porozumienia czterech mocarstw stwierdza słuszność i przezorność zagranicznej polityki Polski podkreślając, że właśnie taka samodzielna polityka nietylko nie odosobniła Polski, ale spowodowała utworzenie przegrupowania państw, zabezpieczającego zupełnie jej granice nawet i wtedy, jeżeliby pakt czterech stał się narzędziem rewizji granic. Dawniejsze ciężkie położenie Polski w kleszczach Rosji i Niemiec — dzięki trafnej polityce polskich mężów stanu zmieniło się całkowicie na korzyść Polski.

Ten sam pogląd podziela szereg innych poważnych dzienników, stwierdzając m. in. że Polska, jedyne państwo w Europie, które sobie umiało samo poradzić z kryzysem gospodarczym, jest w tej chwili również jedynym czynnikiem europejskim, zdolnym do prowadzenia samodzielnej, o własne siły opartej polityki zagranicznej.

Pod znakiem swastyki

SIEDEM MILJONÓW UMYSŁOWO CHORYCH W NIEMCZECH.

Oficjalny organ związku lekarzy niemieckich poświęcony zagadnieniom pielęgnowania rasy, zamieszcza statystykę o psychicznym stanie zdrowia ludności na terenie Rzeszy.

Jak wynika z tej statystyki, liczba umysłowo chorych w Niemczech wzrasta ostatnio w bardzo szybkiem tempie. Obecnie znajduje się w Niemczech około 250.000 obłąkanych, 100.000 do 2000.00 nienormalnych, 75.000 idjotów, 100.000 epileptyków, oraz 6 miljonów umysłowo niedorozwiniętych.

MANEWRY REICHSWEHRY.

Przewidziane na rok bieżący manewry Reichswehry nie zostaną urządzone ze względów oszczędnościowych. Oddziały Reichswehry odbędą ćwiczenia w mniejszych formacjach.

„URZĄD" MODY.

Pani Magda Goebbels, żona ministra Propagandy Rzeszy, złożyła swój urząd honorowego prezesa niemieckiego urzędu mody. Równocześnie ustąpili dwaj prezesi zwyczajni.

DZIEŃ LOTNICZY.

Pod protektoratem ministra Lotnictwa Rzeszy Goeringa odbył się w Bayreuth wielki dzień lotniczy z udziałem około 20 tysięcy osób. Zabierając głos w imieniu rządu bawarskiego, min. Esser mówiz z uznaniem o duchu bojowym jaki ożywia lotników sportowych, wśród których żyje nadal tradycja niemieckich lotników z wielkiej wojny.

POMORDOWANI SZTURMOWCY.

W pobliżu Monachjum znaleziono ciało zastrzelonego przez niewyśledzonych sprawców szturmowca hitlerowskiego. Donoszą również ze Słupca o ciężkiem poranieniu nożami członka oddziału szturmowego przez 4-ech cyganów, których zdołano ująć.

„Narodowy" bohater z chorągiewką hitlerowską

W sobotę przytrzymano w Helu pewnego osobnika, spacerującego z flagą hitlerowską. Po wylegitymowaniu okazało się że jest to student Politechniki z Warszawy Jerzy Szweda, który zeznał, że flagę kupił w Gdańsku i chciał ją zabrać do Warszawy na pamiątkę, aby każdy wiedział kim on jest (!) Jak się okazuje Szweda był członkiem OWP. i brał udział w awanturach antyżydowskich w Warszawie, za co został swego czasu aresztowany.

Sesja Międzynarodowej Komisji Współpracy Intelektualnej

Zamknięta została *XVta sesja międzynarodowej komisji współpracy intelektualnej*, która trwała kilkanaście dni, a której *wiceprzewodniczącą była p. Marja Skłodowska-Curie.* Na sesji przedyskutowano rezultaty osiągnięte w ciągu roku przez organizację współpracy intelektualnej w różnych dziedzinach tej działalności. Komisja opracowała *szereg nowych dyrektyw dla kontynuowania prac podjętych przez międzynarodowy instytut współpracy intelektualnej, międzynarodowej instytut kinematografu naukowego oraz przez sekcję współpracy międzynarodowej sekretarjatu Ligi Narodów.* Komisja stwierdziła duże znaczenie tych instytucyj w wielkiem dziele współpracy intelektualnej podjętej pod egidą Ligi Narodów.

Zmiana rozporządzenia o postępowaniu celnem

„Dziennik Ustaw" przyniósł rozporządzenie ministrów skarbu oraz przemysłu i handlu, zmieniające częściowo rozporządzenie ministra skarbu z dnia 14 marca r. 1930 o postępowaniu celnem. W myśl nowego rozporządzenia powrotny wywóz towarów za zwrotem cła może być zezwolony po upływie 3-miesięcznego terminu tylko w wyjątkowych wypadkach. Pozatem rozporządzenie przewiduje, że przedsiębiorstwa Ekspedycyjne muszą uzyskać na zastępowanie stron przy odprawie celnej osobną koncesję ministerstwa skarbu. Taką samą koncesję winny też uzyskać wszystkie przedsiębiorstwa czy osoby, które składają deklaracje celne i załatwiają formalności celne przy towarach, przybywających pod ich adresem, lecz przeznaczonych dla osób trzecich.

Nie lamenty, lecz energiczna praca

Polacy w Prusach Wschodnich na posterunku obrony

Prasa polska w Niemczech znajduje się w niezmiernie ciężkiem i trudnem położeniu. Zakazy, konfiskaty i zawieszenia utrudniają na każdym kroku spełnienie obowiązku prasowego wobec polskich czytelników. My, którzy w Wolnej Rzeczypospolitej korzystamy z pełnej swobody słowa — a są tacy, co nadużywają tej swobody, by bryzgać pianą nienawiści na własny rząd — **z całym podziwem i uznaniem spoglądamy na walkę naszych rodaków za kordonem w obronie najświętszych praw i ideałów.**

Przytaczamy poniżej charakterystyczne wyjątki z odezwy do czytelników jednego z pism wschodnio-pruskich, które po dwutygodniowem zawieszeniu zaczęło ponownie wychodzić:

„Żyjemy od pewnego czasu w warunkach, w których polskie słowo drukowane w polskiej gazecie nabiera szczególnego znaczenia.

Warunki, które doprowadziły do całkowitej likwidacji pism komunistycznych, socjalistycznych oraz pacyfistycznych w Niemczech, stawiły prasę polską w Niemczech przed niezmiernie trudnem zadaniem.

Mimo bowiem zmienionych warunków i nowych dekretów prasowych, prasa polska w Niemczech nie może odstąpić od swych zasad. A zasadą gazety polskiej, to obrona praw narodowych i religijnych ludu polskiego w Niemczech, szerzenie oświaty i kultury polskiej wśród tubylczego ludu polskiego, szerzenie zamiłowania i czci dla spraw polskich w obronie których walczyli i cierpieli przodkowie nasi.

My, współczesni przejęliśmy spuściznę po przodkach naszych i razem ze spuścizną przejęliśmy wszystkie z tem związane obowiązki.

Stojąc na posterunku znosić musimy wszyscy przeliczne przykrości. Sami o tem wiecie, bo je sami odczuwacie. Nie potrzeba się więc nad niemi długo i szeroko rozwodzić, bo **lamenty nas nie uratują:** Nas ratować może niezmordowana energiczna praca w dziedzinie narodowo-kulturalnej i oświatowej.

Uczyliśmy się za młodu pięknego wierszyka, zaczynającego się od słów: „Jestem Polak z urodzenia, więc jak Polak też chce żyć"...

Tak, jako Polacy żyć chcemy wszyscy, to znaczy, ciosy na nas spadające znosić mężnie, bo **POLAK WALCZĄCY O SWE PRAWA NI EZNA ZWĄTPIENIA, nie poddaje się rozpaczy. Stoi na posterunku wśród burzy i gromów. To cechy prawdziwego Polaka, to cechy charakteru przodków naszych, to cechy współczesnych naszych rodaków wskrzeszonej, mocarstwowej dziś Rzeczypospolitej Polskiej, to cechy, które wycisnęły swe znamię i na duszach naszego ludu polskiego w Niemczech.**

Niech zatem ciosy na nas spadające nie zrażają nikogo z nas, niech nie zachwieją żadnej duszy polskiej. Kto wytrwa do końca, zbawion będzie — mówi Pismo św."

Od Magellana do Posta

Warto sobie przypomnieć niektóre daty — Post wylądował w Nowym Yorku! — Post dokonał lotu naokoło świata w przeciągu 186 godzin 56 minut! — Dawny rekord pobity o 21 godzin

Jakże łatwo pisze się o potężnem zwycięstwie ludzkiej woli, związanej z doskonale działającą maszyną, jakże łatwo się o tem zwycięstwie czyta!...

A jednak... **Ileż to pracy, niezmordowanej energji i olbrzymiego wysiłku, mieści się w tych kilku słowach: Wiley Post przeleciał na swym samolocie trasę naokoło świata w przeciągu 186 godzin 56 minut!**

Aby sobie uprzytomnić olbrzymi wysiłek rozwojowy, mieszczący się w tej krótkiej informacji dziennikarskiej, warto może przypomnieć sobie niektóre daty z dziedziny lotów i podróży naokoło świata. Wtedy przekonamy się **jak daleko odbiegł Wiley Post od swego poprzednika z XVI wieku Magellana.**

Pierwszym, który podjął szaleńczą na owe czasy — myśl objechania kuli ziemskiej, był niejaki **Magellan**, który podróż swą rozpoczął w roku 1519, a ukończył w r. 1522, pozostając w podróży 1.083 dni, t. zn. 3 lata bez 6 dni. Wcale niezły kawałek czasu. Ów Magellan nie miał oczywiście ani radja, ani samolotu, a najszybszym środkiem komunikacji z tych, któremi się posługiwał, był... żaglowiec.

Jego bezpośrednim następcą był N. Bly, który w r. 1889 objechał kulę ziemską w 72 dni, 6 godzin i 11 minut. Co za olbrzymi skok, jaka niesłychana różnica! Ale Bly miał już do dyspozycji parowiec, samochód i kolej żelazną.

Następne podróże naokoło świata trwały coraz krócej, ale różnice w czasie były stosunkowo niewielkie. Na tych różnicach w czasie widać dokładnie stały, acz dość powolny rozwój środków komunikacyjnych, coraz szybszych, coraz lepiej zastosowanych do wymagań nowoczesności.

Dla ilustracji zobaczmy tabelkę tych podróży. A więc:

w r. 1890 George Francis Tarin objechał ziemię w 67 dni 12 godz. 3 min.;
w r. 1901 Charles Fitzmorris objechał ziemię w 60 dni 13 godz. 29 min.;
w r. 1903 Henry Frederick objechał ziemię w 54 dni 7 godz. 20 min.;
w r. 1907 Col. Burnley Campbell objechał ziemię w 40 dni 19 godz. 30 min.;
w r. 1911 André Jager-Schmidt objechał ziemię w 39 dni 19 godz. 43 min.;
w r. 1913 John Henry Mears objechał ziemię w 35 dni 21 godz. 35 min.

Wraz z największym ze światowych kataklizmów, z wybuchem wojny europejskiej, przychodzi niespodziewany, zdawałoby się nieprawdopodobny rozwój lotnictwa. Szybkość komunikacji rośnie z dnia na dzień w niesłychanem tempie, rekordy sypią się i padają nieomal codziennie. W związku z tym stanem rzeczy i lot naokoło świata skraca się do minimalnych granic. I tak:

w r. 1924 flota lotnicza St. Zjedn. obleciała kulę ziemską w 15 dni 6 godz.;
w r. 1926 Ed. Evans i Linton Wels oblecieli kulę ziemską w 28 dni 16 godz. 36 minut;
w r. 1928 J. H. Mearsi i C. B. Collyer oblecieli kulę ziemską w 23 dni 15 godz. 21 minut;
w r. 1929 Graff Zepellin obleciał kulę ziemską w 11 dni;;
w r. 1931 Wil. Post i Harold Gatty oblecieli kulę ziemską w 8 dni 15 godz. 51 min.

I wreszcie w roku 1933, przed dwoma dniami, zakończył lot naokoło świata tenże Wiley Post, tylko już tym razem zupełnie sam, pokrywając całą trasę w przeciągu 186 godzin 56 minut, co czyni: 7 dni, 18 godzin i 56 minut.

Nie chcemy tu podkreślać naprawdę bohaterskiego poświęcenia lotnika amerykańskiego, który przez te 7 dni znajdował się w powietrzu, sam, zupełnie sam i z niesłychanym uporem walczył o palmę pierwszeństwa. **Niewątpliwie na znacznie większe bohaterstwo zdobył się nasz zwycięzca Atlantyku, kapitan Skarżyński, który w maszynie zupełnie do tego rodzaju lotów nieprzygotowanej, nie mając nawet na sobie „kombinezonu" lotniczego ani hełmu,** ot tak, poprostu „spacerkiem" przeleciał sobie z Europy do Ameryki Południowej, a dokonawszy tego nieprawdopodobnego wyczynu sportowo-komunikacyjnego — pierwszym odruchem pobiegł na stację telegrafu i zatelegrafował do swojego dowódcy, płk. Rayskiego:

— „Przepraszam, Skarżyński". Na lot swój bowiem nie miał oficjalnego pozwolenia.

Niemniej jednak to, co uczynił Post, jest bardzo ważkiem przesunięciem w dziejach komunikacji światowej, skraca bowiem czas lotu naokoło świata znowu o 21 godzin t. j. prawie o całą dobę.

Kiedy Jules Verne w jednej ze swych powieści fantastycznych opisywał szaleńca, który założył się w klubie, że objedzie kulę ziemską w przeciągu 80 dni, wzruszano tylko ramionami. A dziś?...

Mój Boże, jakżeśmy daleko „odlecieli" od Jules Verne'a.

Jak Conrad Korzeniowski szukał natchnienia w łazience?

Żona znakomitego autora Józefa Conrada Korzeniowskiego napisała pamiętniki o swem pożyciu z autorem „Zwycięstwa". W książce tej zatytulowanej „Joseph Conrad as z Knew Him" opisuje ona różne dziwactwa męża, a przedewszystkiem w jego niezwykle roztargnienie. Kilkakrotnie np zdarzyło się, że Conrad zamykał się w łazience na kilka dni z rzędu, oświadczając, że tylko tam może pisać, a cała rodzina musiała się myć w małej miednicy.

Zmorą rodzny były papierosy wielkiego pi*sarza:* meble, książki, obicia, serwety na stole, wszystko było powypalane od niedopałków papierosów, które Conrad rzucał byle gdzie, czasem chował je do kieszeni i to niezgaszone. Conrad miał bardzo oryginalną wadę pamięci, wskutek której prawie zawsze *opóźniał o dwa lata wspomnienia z przeszłości.* Kiedyś, gdy rozmawiając z przyjaciółmi, mówił o swem małżeństwie, jako zawartem w roku 1898-ym (gdy syn był już na świecie) pani Korzeniowska poprawiła go. Conrad jednak rzucił jej piorunujące spojrzenie i odparł despotycznie: „Pozwól moja droga, że będę się uważał za równie kompetentnego jak ty w tej sprawie. Nie zapominajmy, że jest to również dobrze mój syn, jak i twój".

Latarnia świata w Paryżu

Przewyższy wzrostem wieżę Eiffla

Wieża Eiffla przez długi czas wywoływała ogólne zainteresowanie, była podziwiana i krytykowana. Czas mijał, oko i umysł oswoiły się z tem dziełem, które zrosło się do takiego stopnia z Paryżem, że żaden z mieszkańców miasta nie może sobie wyobrazić **Paryża bez wieży Eiffla.** Nasunęła ona obecnie architektom francuskim myśl wzniesienia **jeszcze jednej wieży, znacznie wyższej,** która byłaby ozdobą wystawy projektowanej na rok 1937.

Architekt M. Hugues i M. Freyssinet, znany konstruktor paryskich hangarów lotniczych, opracowali projekt budowli, zakrojonej na tak wielką skalę, że niezawodnie wzbudzi ona zainteresowanie inżynierów Budowa tego kolosu, który ma mieć około 800 mtr wysokości (wieża Eiffla ma 300 mtr), trwać będzie 2—3 lata, zaś koszt budowy wyniesie blisko *50* **miljonów franków.** Jako materjału do budowy „latarni świata", jak przezwali ją projektodawcy, użyją architekci betonu. Umieszczona na szerokiej podstawie ,zwężać się będzie wieża stopniowo ku górze.

Najbardziej interesującą część projektu stanowi pomysł dostania się **na wieżę za pomocą auta.** Średnica podstawy wynosić będzie 100 — 150 mtr. szczytu zaś 40 mtr. Wieża zostanie otoczona od podstawy do szczytu rampą ogólnej długości **4—5 km, przeznaczoną dla pieszych i aut.** Podczas wjazdu na szczyt doznamy prawdziwej emocji górskiej turystyki automobilowej. Auto przewiezie nas na platformę, umieszczoną na wysokości 500 mtr., stamtąd zaś na szczyt. Wieża posiadać będzie garaż na 500 aut, olbrzymią restaurację na 2000 miejsc, sale na widowiska, dancingi itp. Poza tem na szczycie zbudowana będzie stacja doświadczalna, służąca do badania powietrza.

Gdzie stanie „Latarnia świata"? Sprawa ta wzbudza duże zainteresowanie w Paryżu i na ten temat kursują najrozmaitsze pogłoski.

Ze świata

— **Mollison z żoną** odlecieli samolotem pasażerskim do Nowego Jorku. Mollisonowie przybyli na lotnisko samochodem w **towarzystwie pielęgniarek.** Mollison miał całą głowę owiniętą i wyglądał na wyczerpanego. Zebrana na lotnisku publiczność zgotowała lotnikom owację.

— **W St. Etienne** odbył się Zjazd czwartego okręgu Sokołów polskich we Francji.

— **Do New Jorku** przybyło tu na pokładzie statku **„Franconia"** 8-u funkcjonarjuszy policji poszczególnych państw na **międzynarodową konferencję współpracy policyjnej,** jaka odbędzie się w Chicago. Polskę reprezentuje **Leon Nagler.**

— **Skutkiem ostatniego rozporządzenia prasowego** zmienił się wygląd zewnętrzny prasy austrjackiej. Ze szpalt dzienników **znikły olbrzymie tytuły i podtytuły.** Nawet prasa bulwarowa która celowała dotychczas w **jarmarcznych tytułach,** pojawiła się w szacie skromnej i niekrzykliwej. Prasa poważna wita z uznaniem tę zmianę. Nawet opozycyjna „Arbeiter Ztg", potępiająca zasadniczo metodę rozporządzeń prasowych, przyznaje, iż ze stanowiska prasy poważnej i sumiennej nie należy żałować zakazu krzykliwej reklamy.

— **Rekord nieślubnych dzieci** zdobyło w Czechosłowacji przedmieście Karlsbadu, Fischern, co czwarte nowonarodzone dziecko (28.13 proc.) jest nieślubne. Za Fischern idzie zkolei Dux, gdzie na 100 narodzin przypada 27.71 proc. na nieślubne. Charakterystyczny jest fakt, iż na 20 miast w Czechosłowacji, gdzie zanotowano nienormalnie wysoką cyfrę narodzin dzieci nieślubnych, 12 miast posiada większość ludności narodowości niemieckiej, 2 — większość czeską, 4 — słowacką, 2 — rusińską. Najmniejszą cyfrę narodzin dzieci nieślubnych wykazuje Zlin, gdzie na 100 narodzin przypada 3.45 proc. na nieślubne.

— **Wycieczka oficerów polskich** z wyższej szkoły wojennej, bawiąca obecnie We Francji, zwiedziła ośrodek wojskowego lotnictwa francuskiego w Dugny pod Werdun.

Greta Garbo zamieszka na wyspie szwedzkiej

Pogłoska, jakoby Graeta Garbo miała zamiar osiąść w Stockholmie na stałe, sprawdza się. Szwedzka gwiazda filmowa **zamieszka** w ukochanej „Wenecji Północy", jak tylko wygaśnie jej obecny kontrakt. Niedawno nabyła na rezydencje letnią *malowniczą wysepkę pod Stockholmem,* ostatnio zaś dom w południowej dzielnicy miasta, który przebudowywa i urządza według własnego smaku. Plany i rysunki nowej siedziby, przesłane do Hollywood, już powróciły z jej aprobatą. Całość cechuje styl nowoczesny, koloryt wnętrza jest żywy, lecz jednocześnie spokojny. Jadalnia o ścianach *„barwy ostryg"* ma być umeblowana w angielskim stylu Chippendale. Gabinet ze wspaniałemi ogromnemi, obitemi skórą koloru turkusowego, fotelami — będzie wyglądał raczej jak pracownia artysty. Salony zapełnią antyki, które wybierała sama artystka. Oryginalny deseń zdobić będzie draperje i abażury lamp elektrycznych — *błękitny motyl,* ulubiony motyw słynnej gwiazdy.

WILLIAM J. LOCKE

„Dziki Amos"

(The coming of Amos)

120) Przedruk wzbroniony

— Musimy się rozmówić jak mężczyzna z mężczyzną — rzekłem. — Co miała przez to rozumieć? — Musisz mi powiedzieć.

Poruszył kurczowo palcami.

— Jak to powiedzieć? Przyzwoici mężczyźni nie mówią o rzeczach...

— Czasami muszą — przerwałem — muszą, jeżeli chodzi o ich szczęście.

Dorota wzięła mnie wpół.

— Daj pokój, tatuśku. To jest okropne. Nadja zachowała się poprostu dziecinnie. Wiesz jaka jest impulsywna. Amos przesadza. Nie zrozumiał...

Amos wybuchnął dzikim gniewem.

— Więc pocałunki i przyrzeczenia to to ma być dzieciństwo? Więc kobieta całuje dla zabawy? Dlaczego ona nie mogłaby mnie kochać? Powiedzcie mi, dlaczego? Jestem młody i ona jest młoda. Mamy przed sobą całe życie. Zabiłem dla niej człowieka i mam prawo do niej i do jej miłości Co mi wuj może na to powiedzieć?

On młody i ona młoda! Słowa te wbiły się w moją duszę ostrzem bólu. O tem, co między nimi zaszło, nie wspomnę. Nie mając nic do powiedzenia wyciągnąłem ręce bezradnym gestem i odwróciłem się.

Dorota otworzyła drzwi i dała mu znak, aby wyszedł. Stał na progu i oddychał głośno i nierówno. Widocznie widok mojej rozpaczy wstrząsnął jego dobrem sercem, bo podszedł do mnie i rzekł:

— Gdyby mi była powiedziała, że się zaręczyła z wujem! Dlaczego nie powiedziała? Muszę się tego dowiedzieć.

I wyszedł.

Dorota wybiegła za nim z kobiecemi protestami i napomnieniami. Niech nie będzie dzieciakiem. Toż to już dziesiąta. Nadja napewno poszła spać itd. itd.

Ale Amos uparł się jak muł. — Burza szaleje w najlepsze i księżna musi być w wielkiej trwodze. — Wziął kapelusz i płaszcz Burberry, zabrał klucz i wyszedł.

Siedziałem z twarzą ukrytą w dłoniach. — Trudno mi było zebrać myśli. Miałem wrażenie, że całe sklepienie niebieskie runęło mi na głowę. Nawet w nagorszych chwilach nie obawiałem się, żeby Nadja odpłaciła romantyczną miłość Amosa wzajemnością. Z wyjątkiem chłodnej obojętności, jaką w niej zauważyełm w ciągu paru ostatnich dni, nigdy nie dała mi do poznania, że jestem jej niemiły. Przeciwnie Miałem setki słodkich dowodów, że było inaczej.

Amos mówiąc o księżnie zaznaczył już drugi raz, że jest młody. Pierwszy raz w Bradbury. Lecz jego ówczesna nieokreśloność nadała temu oświadczeniu śmieszny charakter. Teraz po roku treningu wyrobił się na dżentelmena i nie można go było lekceważy. Nadja była młodsza od niego o trzy lata, a odemnie o dwadzieścia trzy.

Weszła Dorota i zaczęła mnie głaskać po włosach. Dotknęłem serdecznie jej ręki, a ona rzekła cichem głosem:

— Nie martw się, tatuśku. Wszystko będzie dobrze. I Amos i Nadja byli ostatnio ogromnie zdenerwowani. Tej nocy kiedy Benedykt przyprowadził Amosa rannego, Nadja straciła panowanie nad sobą. Opowiem Ci, jak płakała i krzyczała. Ja siedziałam przy Amosie, nie ona. Chciała, ale czuła się chora, że musiała się położyć. Caą noc chodziłam do niej i do niego, i odwrotnie. Amos mówił od rzeczy, tatuśku. Nie bierz tego na serjo. Na drugi dzień po wypadku dostał gorączki i bredził. Wziął przywidzenia za rzeczywistość. Przed tą straszną awanturą z Garcią nie było niczego. Nadja traktowała go jak zwykle. Przecież widziałeś. Zawsze go lubiła, ale któżby go niel ubił? Traktowała go jak zabawkę.

Dorota mówiła, mówiła, mówiła, starając się mnie pocieszyć. Ale ja siedziałam z pochyloną głową,, zduszą fezbraną upokorzeniem, i głaskałam po drobnej rączce. Niestety, nie mogła mnie przekonać. Amos wspomniał o pocałunkach, a to nie mogło być przewidzeniem. Napewno nie kłamał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

6)

Nasza szkoła

Podstawy i budowa
nowych programów nauczania w szkołach powszechnych
Uwagi dla wszystkich rodziców

Wielu z naszych Czytelników wie zapewne o tem, że **z nowym rokiem szkolnym 1933-34 wchodzą w życie na terenie szkół powszechnych nowe programy nauki wszystkich przedmiotów.** Dotychczasowe programy nauki zostają na podstawie wieloletnich doświadczeń i praktyki usunięte. I to zupełnie słusznie, bo ktokolwiek stykał się ze szkołą, ktokolwiek orjentuje się, jak wielu wiadomości i to częstokroć zupełnie niepotrzebnych i trudnych do opanowania wymagano od dziecięcego umysłu, ten znając rozwój umysłowy dziecka i jego strukturę psychiczną z zadowoleniem dziś powie, że dobrze się stało.

W chwili obecnej każdego ojca czy matkę, którzy posyłają dzieci do szkoły, interesować będzie niezmiernie to, **na jakich podstawach i jak zostały zbudowane (ułożone) nowe programy nauczania.** Pragnąc ułatwić orjentację w tym kierunku podaję ogólną charakterystykę nowych programów.

Zgóry trzeba przyjąć, że nowe programy opracowane w ciągu kilku lat przez Ministerstwo W. R. i O. P. są **pewnego rodzaju rewelacją** w świecie nauczycielskim i szerokich sfer rodzicielskich.

Wydane one zostały obecnie w formie projektów dlatego, by po rocznej praktyce można było przeprowadzić jeszcze ostateczne poprawki.

W nadchodzącyym roku szkolnym zostaną one wprowadzone jedynie w oddziale I, II, i V szkół pow. III stopnia na terenie całej Rzeczypospolitej. We wszystkich oddziałach zapewne dopiero w następnym roku **szkolnym.**

Charakterystyczną cechą nowych programów jest to, że zostały one wyraźnie oparte **na podstawach psychologicznych i dydaktycznych oraz socjologicznych i gospodarczych.**

Główną zaś podstawą, główną myślą przewodnią ich jest Polska i jej kultura.

I to jest może jedną z najważniejszych zdobyczy. W każdym przedmiocie nauczania mówi się zasadniczo stale o Polsce i jej kulturze; wszystka treść programów skupia się wyraźnie dokoła **Ojczyzny-Polski.**

Dziecko polskie musi znać w pierwszym rzędzie Polskę — swój kraj ojczysty, jej dzieje, kulturę i życie. Na dalszym planie (i to w szczupłym zakresie) widnieją **zagadnienia dotyczące Europy czy świata.**

Niezmiernie ważnemi są również **podstawy psychologiczne nowych programów.** Materjał nauczania został ściśle dostosowany do poszczególnych okresów życia dziecka. **Dziecko przechodzi kilka faz rozwoju psychicznego** i dlatego twórcy programów, zdając sobie z tego sprawę, opracowali dla każdego okresu życia psychicznego dziecka jak najbardziej dostępną i odpowiednią dla danego okresu treść.

Głęboko oparto również nowe programy **na podstawach dydaktycznych** uwzględniając w nich pierwiastki poznawcze (to, czego dziecko ma się nauczyć w danej klasie z danego przedmiotu) i pierwiastki wychowawcze.

W tych ostatnich wyraźnie uwypuklono zagadnienia ogólno-wychowawcze dotyczące ideałów ogólno-ludzkich oraz zagadnienia wychowania państwowo-obywatelskiego.

Idea wychowania państwowo-obywatelskiego widoczną jest na każdem miejscu w nowych programach.

Zkolei twórcy programów postawili jako specjalne zadanie nowych programów **przysposobienie młodzieży do życia.**

Dlatego też w programach przewija się raz poraz **dążność do nawiązania kontaktu z życiem.**

Biorąc pod uwagę ta założenie oparto programy na podstawach socjologicznych dostosowując treść programów do trzech najważniejszych środowisk, z których rekrutuje się młodzież szkół powszechnych, a to do miasta, wsi i środowiska proletarjackiego.

Ma to niezwykłe znaczenie i ułatwi młodzieży właśnie **owo nawiązanie kontaktu z życiem, a z drugiej strony** dozwoli wychowawcom zastosować odpowiednie dla danego środowiska metody wychowania i dobierać odpowiednią treść przy realizowaniu założeń poznawczych.

Jako nowość występuje w programach t. z. **pochylenie gospodarcze** jako jedna z podstaw tychże i jako jeden z czynników wychowawczych.

Wszelkie zagadnienia z dziedziny poznawczej i wychowawczej opierają się na podstawach przysposobienia gospodarczego młodzieży do nowego życia.

W dzisiejszej erze kryzysu gospodarczego w całym świecie ma to doniosłe **znaczenie.**

Reasumując powyższe uwagi na temat podstaw nowych programów nauki w szkołach powszechnych należy mocno podkreślić, iż **tak głębokie oparcie nowych programów na szeregu podstaw najróżnorodniejszej natury zapewnia im idealne wprost zasadnicze warunki realizacji.**

Pozostaje z kolei do omówienia jeszcze **konstrukcja czyli budowa wewnętrzna nowych programów.**

Trudno jest w ramach tego artykułu omówić to niezwykle dla rodziców ważne zagadnienie i powrócimy jeszcze do niego w specjalnych artykułach.

Organizacji szkół powszechnych poświęcimy w następnym numerze specjalny artykuł. Zaznaczam, że dla każdego z 3-ch stopni szkół powszechnych opracowano specjalne programy. Obecnie Ministerstwo W. R. i O. P. wydało programy dla szkół III stopnia (dawnych 7-mio klasowych), gdzie klasy I, II, III i IV tworzą jeden szczebel, V i VI drugi, a VII odrębny i specyficznie dostosowany do charakteru tej klasy III szczebel.

Programy zostały dostosowane również w konstrukcji swej do wymienionych szczebli.

Szczebel I obejmujący program klasy I, II, III i IV ma przedmioty: religję, język polski, ćwicz. cielesne, arytmetykę i geografję, śpiew, rysunek i zajęcia praktyczne (nowy przedmiot wprowadzony w miejsce dawnego robót ręcznych), mający na celu podejście przez pracę fizyczną a to: rękodzielniczą, ogrodniczą i hodowlaną do innych przedmiotów i przyygotowanie specyficzne do życia.

W klasie III występuje nauka przyrody i geografji, jako przedmiot połączony oraz w klasie IV geografja i przyroda jako przedmioty odrębne.

Na I szczeblu niema nauki historji jako odrębnego przedmiotu lecz pierwiastki legendarne, bajeczne i część faktycznego materjału w formie opowiadań są uwzględnione już od klasy I.

Szczebel II obejmujący klasę V i VI ma przedmioty nauczania: religję, język polski, historję, geografję, przyrodę i fizykę oraz chemję (formalnie jako jeden przedmiot) oraz ćwicz. ciel., śpiew, rysunek, arytmetykę z geometrią i zajęcia praktyczne.

Szczebel III obejmujący klasę VII ma za zadanie (w zakresie tych samych przedmiotów nauki co na szczeblu II) nie nauczyć lecz przysposobić młodzież, która ukończy tylko szkołę powszechną, pod względem społecznym i obywatelsko-państwowym, przygotowując ją do praktycznego życia.

Tak przedstawiałaby się w bardzo ogólnych zarysach budowa nowych programów nauki dla szkół powszechnych.

Do zagadnienia tego powrócimy jeszcze w następnych numerach „Naszej Szkoły".

Nowe podręczniki szkolne
w świetle nowych zarządzeń

Dowiadujemy się, że Min. W. R. i O. P. wydając obecnie nowe programy dla szkół powszechnych zaznacza bardzo wyraźnie, że zrealizowanie ich jest uzależnione w wielkiej mierze od odpowiednio opracowanych podręczników dla wszystkich przedmiotów nauki. Dotychczas na terenie całej Rzeczypospolitej autorzy wydawali najróżnorodniejsze podręczniki tak, że w każdej prawie miejscowości używano innych książek szkolnych. Jeśli uczeń przechodził z jednej szkoły do drugiej, musieli rodzice kupować mu zazwyczaj nowe podręczniki. Było to niezwykle uciążliwem tembardziej, że wszelkie podręczniki były bardzo drogie. To też z entuzjazmem należy powitać akcję władz Szkolnych zmierzających do wydania jednolitych podręczników dla wszystkich szkół powszechnych i to masowo tak, że cena jednego podręcznika wynosić będzie 1 zł. — 1,20. Ułatwi to jaknajszerszym warstwom Rodziców zaopatrzenie dzieci w podręczniki i ułatwi pracę nauczycieli. Korzyści wypływające z takiego ujęcia sprawy podręczników szkolnych są niezmiernej wprost wartości.

Zwracamy też uwagę szerokim sferom rodzicielskim by wstrzymały się z zakupywaniem jakichkolwiek podręczników w okresie wakacyj. Sądzimy, że kierownictwa szkół wydadzą na początku roku szkolnego odpowiednie zarządzenia władz szkolnych w tym kierunku do wiadomości rodziców.

Podkreślić należy z uznaniem w związku z powyższem wysiłki władz szkolnych mających na celu nietylko dobro dzieci, ale też i rodziców, którzy w dzisiejszych ciężkich warunkach życiowych nie są w stanie wydawać co roku po kilkanaście złotych na nowe stale podręczniki szkolne.

Dzieci na plażę

Kilkakrotnie poruszaliśmy na łamach „Naszej Szkoły" sprawę zdrowia młodzieży szkolnej. Zwracaliśmy uwagę Rodziców, że słońce i woda w lecie to dwa najważniejsze czynniki wpływające na podniesienie rozwoju fizycznego naszej młodzieży.

Na podstawie dotychczasowych spostrzeżeń naszych dochodzimy jednak do wniosku, że niewielka stosunkowo liczba młodzieży i to szczególnie w miastach korzysta w pełni z dobrodziejstw natury jakimi są słońce i woda.

Apelujemy znowu do Rodziców, by mając na uwadze dobro swoich dzieci starali się jednak o zapewnienie im możliwości korzystania z plaży.

W każdej przecież miejscowości na Pomorzu znajdzie się czy to rzeka, czy staw lub jezioro, gdzie nad ich brzegami młodzież może korzystać ze słońca i wody.

Niechajże młodzież bieży tam każdego pogodnego dnia i niech w pełni wykorzystuje wakacje.

Zapewne, że trzeba młodzież otoczyć w tych wypadkach staranną opieką, by uchronić ją od jakiegokolwiek nieszczęśliwego wypadku.

Ale na to zawsze znajdzie się chwila wolnego czasu.

Gorąco zachęcamy Rodziców: **Idźcie z dziećmi na plażę** — pod ożywcze promienie słońca pod zbawienne działanie wody

Niechaj każde dziecko należycie wykorzysta w tym kierunku wakacje.

Jedna mała przykra sprawa...

Z kół Naszych Czytelników otrzymujemy szereg wadomości, że wielu Rodziców, szczególnie z środowisk miejskich (i to najubożsi) nie docenia należycie akcji kolonji letnich.

Władze Państwowe i część społeczeństwa dokładają wiele starań, by stworzyć dla biednej młodzieży jaknajwięcej ośrodków kolonji lub półkolonji letnich a Rodzice jednak w wielu wypadkach nie chcą jakoby zrozumieć tej akcji. I często mimo wolnych miejsc brak jest kandydatów — młodzieży najbiedniejszej na kolonje czy półkolonje. Nie możemy zrozumieć stosunku niektórych Rodziców do tej sprawy.

Wobec takiego stanu rzeczy gorąco apelujemy: — jeśli kierownictwa szkół ogłaszają, iż są wolne miejsca na kolonjach czy półkolonjach.

Rodzice! zrozumieć chciejcie, iż dobro Waszych dzieci leży kierownikom tej akcji szczególnie na sercu!

Mniej należy stawiać wygórowanych żądań i komfortu — wystarczy ciepła i pożywna strawa — słońce kąpiel i staranna opieka".

Wysyłajcie dzieci na kolonje!

MĄDRY STAŚ.

— Proszę pana, — pyta Staś przyszłego szwagra, — czy pan bardzo lubi tańczyć??

— Skąd ci to przyszło do głowy?

— A bo siostra mówi, że jak się pan ożeni, to będzie pan tak tańczył jak ona zagra.

Reforma szkoły średniej
Karta indywidualna — towarzyszyć będzie każdemu uczniowi przez cały czas nauki

„Idą czasy, których znamieniem będzie wyścig pracy" — zwycięży w tym wyścigu ten, kto jest lepiej do nowych wymogów życia przygotowany. A nowa szkoła wzięła sobie za zadanie to przygotowanie do życia.

Wbrew polskiemu, uświęconemu smutną tradycją „veto", nałogowemu wprost wyszukiwaniu „dziur na całem", starajmy się podejść do kwestji reformy szkolnej od strony pozytywnej, aby ocenić, co nowego przynosi co istotnie społeczeństwu daje.

Znaną dziś naogół wszystkim rzeczą jest, **że reforma szkoły idzie w dwu kierunkach: a) ustroju szkoły i b) programów nauczania.**

W zakresie ustroju: skasowano 1-szą i 2-gą klasę gimn., wprowadzając jednolitą na całym obszarze Polski 6-cioklasową szkołę powszechną. **Nowe gimnazjum 4 klasowe,** przeznaczone dla młodzieży od lat 12 do 16, dawać będzie wykształcenie ogólne, a po ukończeniu gimnazjum będzie mogła młodzież wybrać ten lub inny rodzaj liceum.

I w tem właśnie przejawia się postęp: — **dawna szkoła nie troszczyła się o dalszą karjerę swych wychowanków;** aż do matury nie było o tem mowy. **Abiturjent wchodził w życie wprawdzie z patentem „dojrzałości", ale bez zdecydowanych planów,** nieświadomy swych istotnich zamiłowań i uzdolnień. To też przerzucanie się z fakultetu na fakultet, z uniwersytetu na politechnikę i naodwrót, by wkońcu „ustalić się" na jakiejś placówce zgoła z niemi nie związanej, to były zjawiska częste w epoce przedwojennej i częste w pierwszych latach po wojnie światowej. Ostatecznie „jakoś to było", bo lat temu dziesięć, — wskutek strat, jakie poniosło społeczeństwo przez wojnę, był brak pracowników umysłowych, to też nawet niekwalifikowani znajdowali zajęcie. Ostatnie 10 lat wyrównały ten brak z nawiązką, skutkiem czego mamy dziś nadprodukcję kwalifikowanych pracowników w niektórych dziedzinach. Podaż przewyższa popyt, a rezultatem tego jest bezrobocie. — W takich warunkach tylko najlepszy pod **każdym względem pracownik ma szanse powodzenia.** Mniej „wyborowy" materjał powinien zawczasu **zaprzestać nieproduktywnych** rojeń i jąć się pracy, do jakiej jest zdolny i w której może dojść do dobrych wyników.

W tej sprawie przychodzi z pomocą nowa, zreformowana szkoła. Młodzież będzie poddawana podczas całego pobytu w szkole obserwacji, dzięki czemu można będzie poznać uzdolnienia, zamiłowania i cechy charakteru jednostek. Celem zachowania ciągłości tych obserwacyj nawet przy zmianach wychowawców i przy przechodzeniu z jednej szkoły do drugiej (kartę należy prowadzić od 1 oddz. szkoły powszechnej) będzie towarzyszyć uczniowi **karta indywidualna,** na której będą spisywane wszystkie dane, dotyczące rozwoju fizycznego, psychicznego itp. Na podstawie takiej karty można będzie wnioskować o rodzaju i kierunku uzdolnień, co ma zasadnicze znaczenie dla wyboru z zawodu i dalszego kształcenia. Psycholog szkolny i doradca zawodowy, po zaznajomieniu się dokładnem z temi danemi, będzie mógł wskazać uczniowi **najodpowiedniejszy dlań typ liceum, jako podbudowę dalszych wyższych studjów.**

Dr. S. Pfanhauserowa.

Znajomość życia gospodarczego

naczelnem wskazaniem Skarbowca

Otwarcie kursów dla skarbowców w Grudziądzu

Ministerstwo Skarbu zorganizowało przez Pomorską Izbę Skarbową w Grudziądzu kurs przeszkolenia urzędników Kontroli Skarbowej z terenu całej Polski, którego otwarcie odbyło się w obecności p. Wiceministra Skarbu Jastrzębskiego bardzo uroczyście i okazale w ubiegłą sobotę.

W auli gimnazjum żeńskiego odbyła się uroczystość otwarcia kursu. Obszerna sala przystrojona. Przygrywa orkiestra Strzelca. Miejsca na estradzie zajmują wysocy goście **wiceminister Jastrzębski** w otoczeniu naczelników i radców Ministerstwa Skarbu, **wicewojewoda Seydlitz**, starosta grodzki i powiatowy **Niepokulczycki**, prezes Pomorskiej Izby Skarbowej **Stefan Kossjor** z gronem wykładowców, przedstawiciel miasta wiceprezydent **Krobski**, przedstawiciel sądownictwa, wiceprezes S. O. dr. **Halski**, ks. Prałat **Partyka**, prezes **Marchlewski**, oraz szereg wybitnych osobistości miejscowych.

Uroczystość zagaił p. prezes Kossjor, powitaniem p. ministra, p. wojewody, przedstawicieli władz, zaproszonych gości, przedstawicieli prasy i kursistów. Złożył serdeczne podziękowanie panu wiceministrowi i p. wicewojewodzie za zaszczycenie uroczystości swą obecnością, poczem omówił sprawę organizacji kursu.

Następnie wygłosił dłuższe przemówienie p. wiceminister Skarbu Jastrzębski:

Przemówienie p. wiceministra Jastrzębskiego

Istnieją dwa obowiązki obywatela w stosunku do Państwa — mówił p. wiceminister — obowiązki ta k stare, jak sama idea Państwa. Jest to obowiązek krwi i obowiązek złota.

Obowiązek krwi, którego źródłem jest wielkie umiłowanie Ojczyzny, daje Państwu byt niepodległy i potęgę nazewnątrz w krytycznych momentach dziejowych. Obowiązek złota, czyli obowiązek codziennych świadczeń materjalnych na rzecz Paóstwa, daje temu Państwu podstawy bytowania, oraz rozwoju jego siły materjalnej.

Rozluźnienie tych dwu obowiązków zawsze z nieubłaganą konsekwencją pociąga za sobą osłabienie nietylko mocy materjalnej, lecz i potęgi moralnej Państwa. Dlatego też czuwanie nad należytym ich spełnianiem winno być uważane za wysoce odpowiedzialną i zaszczytną służbę państwową. Służbą taką jest służba urzędnika państwowego wogóle, a służba urzędnika skarbowego w szczególności.

Urzędnik powołany przez Rząd do działu podatków pośrednich i opłat akcyzowych stoi wobec wyjątkowo trudnego zadania: winien on czuwać nad tem, ażeby Państwo otrzymało to i tylko to, co mu się wedle ustawy należy, winien on również czuwać w ten sposób, ażeby obywatelowi nie utrudniać jego zajęć przemysłowych lub handlowych.

Pragnąłbym ażeby Panowie o tej zasadzie ani na chwilę nie zapominali.

Sumienny płatnik nieoględnie przeciążony przez urzędnika skarbowego ponad normę ustawową, doznaje krzywdy od Państwa, krzywdy od tej instytucji, która dla niego winna być jedynie źródłem sprawiedliwości.

Nieprzychwycony i w porę nieskorygowany przez urzędnika skarbowego płatnik niesumienny staje się czynnikiem demoralizacji dla innych obywateli, przyczem ta demoralizacja może objąć nietylko materjalne, lecz i moralne obowiązki obywatela w stosunku do Państwa.

Co urzędnikowi może dać gwarancję, że on uniknie tych błędów?

Wiedza — ścisła wiedza. — Znajomość, ustaw obowiązujących, przepisów i co jest tu niemniej ważne, znajomość życia gospodarczego i technicznych procesów produkcji obciążonej podatkami pośredniemi. Obowiązki swoje winien on wykonywać w ten sposób, ażeby nie utrudniać legalnych zajęć obywatela. Dotyczy to głównie kontroli nad produkcją i obrotem artykułami obłożonymi podatkami pośredniemi

Urzędnik skarbowy, który w głównych zarysach będzie znał technikę kontrolowanej przez siebie produkcji lub technikę obrotu, znajdzie i wypracuje sobie takie metody postępowania, jakie w każdych okolicznościach nie będą niepotrzebnie krępowały swobodę pracy obywatela. Ażeby cel ten osiągnąć, urzędnik skarbowy musi stale się dokształcać — iść w nogę z postępem i rozwojem życia gospodarczego.

Doceniając potrzebę tego dokształcania urzędnika skarbowego, Pan minister Skarbu przykładem lat ubiegłych zarządził łorganizację kursu, który dzisiaj otwieramy, Pan Prezes zaś Izby Pomorskiej oddał w momencie nawału prac biegących kursowi swoją niespożytą energję, bogate doświadczenie organizacyjne i obszerną wiedzę w dziedzinie skarbowości.

W miarę swoich sił i możliwości w realizacji tego zarządzenia Pana Ministra Skarbu przyszli z pomocą Panowie wykładający a następnie miasto i gimnazjum żeńskie za co wszystkim Państwu składam tu w imieniu Pana Ministra Skarbu serdeczne podziękowanie. Do słuchaczy zaś zwracam się z apelem. Obyście panowie z tego umiejętnie skorzystali!

Przemówienie prezesa Kossjora

Po mowie Ministra zabrał głos ponownie p. prezes Kossjor jako kierownik kursu, wyłuszczając cele zorganizowania kursów zgodnie z założeniami Ministerstwa Skarbu, oraz przedstawił i uzasadnił program zajęć.

P. prezes powiedział m. in.:

„Te wszystkie wiadomości, uzyskane na kursie, przyczynią się niewątpliwie do pożytku w służbie i fachowego wyszkolenia, proszę Panów o zrozumienie intencji p. Ministra dla ocenienia tego poważnego obowiązku, jaki na Was spada, szczególnie zaś zrozumienia wielkiej troski p. Ministra o wyszkolenie i wychowanie urzędnika dla dobra Polski i Jej Skarbu.'

Złożywszy p. Ministrowi podziękowanie za polecenie żorganizowania kursu i za trud przybycia, zapewnił o rzetelnej pracy i jak najlepszych wynikach, o których raczy p. Minister przekonać się na egzaminach.

„Przy tej okazji — zakończył p. prezes Kossjor — chciałbym podkreślić jeszcze i drugi wielki cel, jaki przyświecał w zorganizowaniu kursu na Pomorzu. Jest to dzielnica, w której budu je się nowa polska historja na Morzu. Jest to dzielnica, którą każdy Polak szczególnie ukochać powinien za Jej niezłomne wytrwanie podczas wiekowych prześladowań. Jeżeli piękna myśl p. Ministra skupiła Was tutaj na ziemi pomorskiej musicie, Panowie, wywieźć stąd wiele serdecznego ukochania i zanieść je do najdalszych zakątków Polski, w tej myśli, że gdyby kiedykolwiek tu naszym braciom pomorskim groziło jakieś niebezpieczeństwo, w obronie Pomorza i Morza stanie cała Polska, jak długa i szeroka!

Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita! — Niech żyje Pan Prezydent i Marszałek Polski! Niech żyją nasi przełożeni".

Następnie przeczytano szereg depesz, nadesłanych kursowi i Jego kierownictwu, poczem na zakończenie przemówił jeszcze p. prezes Tadeusz Marchlewski, dziękując w imieniu organizacyj gospodarczych Pomorza za zorganizowanie i przeprowadzenie kursu dla urzędników Kontroli Skarbowej z całej Polski na ziemi pomorskiej.

Dostawa bagażu do mieszkań podróżnych

Celowa inowacja na kolejach polskich

Z dniem 20 bm. zarządziło Ministerstwo Komunikacji *wprowadzenie dostawy bagażu do mieszkań podróżnych przez kolejowe przedsiębiorstwa dowozowe na stacjach: Bydgoszcz, Gdynia, Inowrocław*, Katowice, Kraków, Krynica, Lublin, Lwów, Lwów-Podzamcze, Łódź Kaliska, Poznań, Warszawa - Główna, Zakopane.

Dostawa bagażu odbywać się może tylko na życzenie podróżnego, aby bagaż był mu dostarczony na stacji przeznaczenia pod wskazany adres.

Dostawę uskutecznia kolej środkami kolejowego przedsiębiorstwa dowozowego na jej odpowiedzialność:

a) gdy podróżny zgłosi na stacji nadania przy nadaniu bagażu do przewozu żądanie, aby bagaż po przybyciu na stację przeznaczenia był mu dostarczony przez kolej do domu;

b) gdy podróżny zgłosi podobne żądanie na stacji przeznaczenia w ekspedycji bagażowej przed podjęciem bagażu.

Opłata za odwózkę bagażu wynosi bez względu na odległość domu od stacji:

na stacji	pierwsze 50 kg.	za każde następne rozpoczęte lub pełne 50 kg.
Bydgoszcz	0,75	0,75
Gdynia	0,75	0,75
Inowrocław	1,00	0,50

Dalszym krokiem w wytkniętym kierunku powinna być dostawa bagażu przez kolej z domu na stację.

Wszystkie

Urzędy i Agencje Pocztowe

przyjmują przedpłatę na nasz dziennik na miesiąc

sierpień względnie sierpień i wrzesień.

Przedpłatę można uskuteczniać za pomocą błankietu P. K. O. na nr. 160 315.

Rzemiosło w służbie higjeny

na Wystawie Zdrowia w Poznaniu

Poznańska Izba Rzemieślnicza w porozumieniu ze szkolnictwem zawodowem, poszczególnemi cechami i związkami rzemieślniczemi organizuje szeroko zakrojony pokaz wytworów rzemiosła, wchodzące w zakres zagadnień zdrowia.

Rzemiosło zajmie na Wystawie p. n. „Przyroda, Zdrowie i Opieka Społeczna" w Poznaniu (od 12 września do 1 października 1933 r.) całą Wieżę Górnośląską tj. około 3.000 m². Zainteresowanie tym działem Wystawy jest bardzo znaczne, jak tego dowodzi szereg uchwał zainteresowanych organizacyj.

Przemysł cukrowniczy przechodzi na worki lniane

Produkcja worków lnianych w ciągu ostatnich kilku misięcy, dzięki zgłaszanemu coraz liczniej zapotrzebowaniu ze strony różnych gałęzi przemysłu, zwrosła znacznie. Wytwórczość w tym zakresie zakładów żyrardowskich, które dział ten niedawno uruchomiły, sięga obecnie *50.000 sztuk miesięcznie.*

W chwili obecnej zakłady żyrardowskie wykonywują wieksze zamówienia na worki lniane dla przemysłu cukrowniczego, posiłkując się przytem wyłącznie surowcem pochodzenia krajowego.

Eksport polskich tkanin do Chin i Persji

W przemyśle białostockim uruchomienie fabryk w czerwcu wpłynęło na zwiększenie produkcji towarów włókienniczych. Długotrwały strajk zakończony został zawarciem umowy zbiorowej, ustalającej płace w granicach od 6 do 10 procent wyższych aniżeli przeciętne stawki płacone przed strajkiem przez większe fabryki. Umowa normuje dotychczasowe chaotyczne stosunki w dziedzinie płac zarobkowych. Intensywna produkcja wyraziła się uruchomieniem maszyn przędzalniczych w 100%. W czerwcu zostały pośpiesznie wykończone stare zamówienia przyjęte przed i w okresie trwania strajku. Zanulowane zostały tylko niektóre terminowe zamówienia chińskie Tranzakcjom eksportowym na większą skalę stoją na przeszkodzie silne wahania walutowe. Eksport towarów białostockich utrzymuje się obecnie na dość wysokim poziomie i kieruje się głównie do Mandżurji i Persji.

Popieranie wywozu papieru

Nadzwyczajne walne zgromadzenie przedstawicieli wytwórni, zrzeszonych w spółce p. n. „Centropapier" uchwaliło podwyższenie kapitału zakładowego tej organizacji do wysokości półtora miljona złotych. Pozatem walne zgromadzenie uchwaliło plan akcji popierania wywozu papieru zagranicę. Na cele tej akcji postanowiono wydzielić pół procent od obrotu od początku roku do 1 b. m. oraz jeden procent, poczynając od 1 b .m do końca roku bieżącego.

Inżynierowie francuscy w Gdyni

Wczoraj przybyła do Gdyni na zaproszenie Konsorcjum Polsko Francuskiego dla rozbudowy portu wycieczka inżynierów, zorganizowana przez Stowarzyszenie Zawodowe Inżynierów Francuskich. Wycieczka w skład której wchodzą najwybitniejsi fachowcy i przedstawiciele wielkiego przemysłu francuskiego po zwiedzeniu Poznania i Warszawy w drodze do Katowic przybyła do Gdyni celem zapoznania się ze stanem gospodarczym portu i z poczynionemi pracami nad jego rozbudową.

Wycieczce przewodniczy prezes de Rouville, członek Zarządu Stowarzyszenia Zawodowego Inżynierów, wybitny fachowiec i ekonomista, który do Gdyni przybył z Londynu. Wśród przybyłych inżynierów znajduje się kilka wybitnych postaci świata przemysłowego Francji. Przybyli również prezes **Peychez**, generalny dyrektor Towarzystwa kolejowego polsko-francuskiego, przedstawiciel Wielkiego Przemysłu Metalurgicznego p. **Laurent**, członkowie zarządu Stowarzyszenia zawodowego inżynierów pp. **Crescent, Deymie, Gaspard** i sekretarz generalny **Besson**.

W poniedziałek wieczorem w sali „Domu Zdrojowego" konsul francuski p. **Le Goff**, jako prezes Konsorcjum Polsko Francuskiego dla budowy portu w Gdyni wydał na cześć gości francuskich obiad, w którym wzięli udział Komisarz Rządu Sokół, dyrektor Urzędu Morskiego inż. Łęgowski prezes Rummel, inż. Miecznikowski i in.

W czasie obiadu konsul Le Goff zwrócił się do gości francuskich witając ich w imieniu konsorcjum i trzech wielkich towarzystw przemysłowych francuskich, w skład jego wchodzących mówiąc między innemi:

„Polska zdobyła mocarstwowe stanowisko w Europie, zdobyła miejsce należne jej nie tylko ze względu na jej wielką przeszłość historyczną, ze względu na jej powierzchnię i jej naród, ale przedewszystkiem ze względu na jej wybitne cnoty państwowe. Od lat 10 mieszkając w Polsce jestem świadkiem tych wielkich cnót, tej wielkiej energji twórczej, która w każdej dziedzinie życia państwowego dokonała tak wiele i której imponującym dowodem jest Gdynia. Od lat 10-ciu obserwuję życie narodu, przechodzącego przez wiele niezmiernie trudnych etapów z tak wielką godnością z tak wielką równowagą. We Francji my nie znamy Polski — tej wielkiej Polski wysiłku i pracy. Tem więcej cieszy mnie, że dziś Panowie, stanowiący elitę społeczeństwa francuskiego, zobaczycie czem jest w rzeczywistości Polska, czem jest jej chluba i przyszłość — port Gdynia. Nie chcę mówić o tem, za mnie przemówi to, co tu zobaczycie sami".

Orkiestra odegrała hymny polski i francuski, poczem głos zabrał przewodniczący grupy prezes de Rouville, zaznaczając, że radość z powodu bliskiego poznania Polski, z którą złączeni są tak mocnemi więzami starej przyjaźni jest tem większa, że na każdym kroku spotykają francuzi „ziszczony sen o potędze Polski, spełnione marzenia najlepszych jej synów. I centrum tych wielkich rezultatów jest Gdynia, cudowny twór, nie spotykany w dziejach innych narodów".

Ostatni przemówił komisarz Rządu mgr. Sokół, który dziękując gościom za przybycie podkreślił, że zbytecznem byłoby wspominać stare przyjaźń polsko-francuską.

„Dziś zgodna współpraca naszych narodów jest największą i najpoważniejszą gwarancją pokoju całego świata. Niech więc wielką ideę zgody godnie podtrzymuje na zachodzie wielki naród francuski, wiedząc, że na Wschodzie idea powszechnego pokoju ma mocne i trwałe oparcie o naród polski!"

W dniu wczorajszym goście francuscy zwiedzali port na holowniku „Johan", a po śniadaniu w Domu Zdrojowym odbyli wycieczkę na Hel. W godzinach wieczornych goście opuścili Gdynię udając się do Częstochowy, skąd wyrusza do Katowic i Krakowa.

KRONIKA

czwartek 27 lipca

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.
Środa Anny Matki N.M.P.
Czwartek Natalji M.

— **Nocny dyżur aptek.** Do środy, dnia 2 sierpnia włącznie dyżuruje w śródmieściu Apteka pod Orłem na Bydgoskiem — Apteka św. Anny, Mickiewicza 98; na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki 15.

Repertuar kin:
Mars — W służbie śledczej.
Światowid — Odtrącona.
Palace — Quick.

TEATR-POLSKI

Sezon 1932/33
Kier.: Józef Cornobis.

W środę, dnia 26 bm.
o godz. 20-tej
„Fraulein Doktor"
Faktomontaż prawdziwy w 6 obr.
z epilogiem Jerzego Tepy
passe partout nieważne

W czwartek, dnia 27 bm.
o godz. 20-tej
„CLOWN RIX"
Widowisko w 4 akt. Tonny Stanp

W piątek, dnia 28 bm.
o godz. 20-tej
Przedstawienie dla wojska.
„CLOWN RIX"
Widowisko w 4 akt. Tonny Stanp
Abonamenty i passe-partout nieważne

Z miasta

— **Z Legjonu Młodych.** — Komenda Obwodu Toruń wzywa uczestników kursu dla kandydatów na zebranie, które odbędzie się w środę dnia 26 lipca br. o godzinie 18 (6 pop.) w lokalu Komendy Obwodu przy ulicy Mostowej nr. 6. Temat: szczegółowe omówienie deklaracji ideowej. Obecność wszystkich kandydatów obowiązkowa. Komendant.

— **Zebranie Stowarzyszenia popierania budowy domów własnych.** W dniu dzisiejszym tj. 26 bm. o godz. 18 odbędzie się w sali posiedzeń w gmachu Województwa (sala Nr. 40) zebranie członków Stowarzyszenia popierania budowy domów własnych, na które wszystkich zainteresowanych zaprasza Zarząd.

— **Zaproszenie.** Oddział Toruński Stowarzyszenia Elektryków Polskich oraz Stowarzyszenie Techników Polskich w Toruniu zapraszają na referat sprawozdawczy ze Światowej Konferencji Energetycznej 1933 r. odbytej w Skandynawji. Referat wygłosi uczestnik konferencji dyrektor Pom. Elektrowni Krajowej „Gródek" inż. Alfons Hoffmann w czwartek dnia 27 lipca br. o godz. 20 w sali książęcej Dworu Artusa. Ze względu na nadzwyczaj interesującą treść referatu prosimy o niezawodne przybycie. Wstęp wolny dla członków oraz sympatyków i gości. (4399

— **Następny kurs podkuwaczy koni** w Urzędowej szkole podkuwaczy w Toruniu rozpoczyna się 1 sierpnia br. Kurs trwa 3 miesiące i jest bezpłatny. Zgłoszenia przyjmuje techniczny kierownik urzędowej szkoły podkuwaczy Robert Dąbrowski, Toruń Sz. Chełmińska 26.

— **Biura Towarzystwa Rolniczego Powiatowego** na powiat toruński z dniem 1 lipca br zostały przeniesione z ulicy Królowej Jadwigi 20 na ulicę Przedzamcze 20 I piętro (naprzeciw Strzelnicy).

— **Roztargnieni torunianie.** Augustyn Goliński, zam. w Toruniu Rynek Staromiejski 38 zagubił portfel wraz z książeczkę wojskową, wystwioną przez PKU Starogard, wykaz osobisty wystawiony przez Sołectwo Smarzewo, pow. Świecie oraz zameldowanie policyjne.

Sikorska Helena, zam. w Toruniu przy ul. Winnica 16 zagubiła torebkę ręczną wraz z legitymacją nauczycielską na nazwisko Łucja Sikorska, wystawioną przez Inspektorat Szkolny w Działdowie.

Stanisław Jóźwiak, bez stałego miejsca zamieszkania zgłosił, iż dnia 24 bm. podczas spaceru nad Wisłę skradziono mu książeczkę wojskową wystawioną przez PKU w Słupcy.

— **Czyj pies?** Dnia 24 bm. do koszar 8 pac. przybłąkał się pies polowy maści ciemno bronzowej, który został oddany do rakarza Liedtkego przy ul. Szosa Chełmińska do czasu zgłoszenia się prawego właściciela.

— **Ruch statków na Wiśle.** W dniu 25 bm. przepłynęły przez Toruń następujące statki żeglugi rzecznej Halka z Tczewa do Warszawy, Stanisław z Grudziądza do Warszawy, Eleonora z Warszawy do Gdańska; Konarski z barką z Torunia do Warszawy.

31 p. a. l. obchodził wczoraj piątą rocznicę swego istnienia

Wczoraj w dniu 25 bm. jako w piątą rocznicę swego istnienia dawny pułk manewrowy artylerji a obecnie 31 p. a. l. obchodził swoje **święto pułkowe.**

W dniu tym po mszy polowej, odprawionej przez ks. prałata **Kroczka**, nastąpiło **wręczenie odznaki pułkowej** przez dowódcę pułku p. płk. Latawca za prace położone dla dobra pułku panu gen *Prichowi*, inspektorowi Centrum Wyszkolenia Art., płk. **Landauowi**, pierwszemu dowódcy tego pułku, oraz burmistrzowi miasta Podgórza p. **K. Stamirowskiemu**, poczem p. burmistrz Stamirowski w imieniu obywateli miasta Podgórza, wzorem roku ubiegłego, kiedy to miasto ufundowało proporczyki dla pułku, **wręczył dowódcy pułku płk.** Latawcowi artystycznie wykonane płomyki do fanfar.

Następnie po okolicznościowych przemówieniach p. gen. Pricha, płk. Latawca i burmistrza Stamirowskiego rozpoczęła się **defilada**, którą przyjął p. gen. Prich.

O godz. 12,30 odbył się **wspólny obiad żołnierski**, w czasie którego wygłosili przemówienia p. pułk. Landau, płk. Latawiec, burmistrz miasta Podgórza Stamirowski oraz proboszcz parafji podgórskiej ks. Domachowski. Po gromkich okrzykach na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pana Marszałka Piłsudskiego uczta żołnierska, spędzona w wesołym i serdecznym nastroju zakończyła się.

Strzelcy w spływie kajakowym „Przez Polskę do Morza"

350 strzeleckich kajaków spotka się 4 sierpnia w Toruniu

Masowy udział strzelców w mającym niedługo się odbyć powszechnym spływie kajakowym „Przez Polskę do Morza" wzbudził w świecie sportowym powszechne zainteresowanie. Do tej pory udział w tej ogromnej imprezie wodnej zadeklarowało ponad 350 strzeleckich kajaków, które przepłyną przez rzeki polskie pod własnemi niedawno przez naczelne władze strzeleckie ustanowionemi dla wodnych jednostek strzeleckich banderami i proporczykami, aby w dniu 4 sierpnia zjechać się w Toruniu, skąd rozpocznie się olbrzymi spływ do morza.

W najbliższą niedzielę wypływa z Puław 50 kajaków strzeleckich, przyczem strzelców będą prawdopodobnie żegnali p. woj. Różniecki, zastępca dowódcy OK II płk. Iwanowski, w drodze natomiast ku Bałtykowi są już kajaki strzeleckie ze Stanisławowa i Grodna.

Wszystkie kajaki strzeleckie zatrzymają się w przejeździe przez stolicę na warszawskiej przystani Zw. Strzeleckiego.

Przed zlotem Sokolstwa w Toruniu

Szykujmy kwatery dla uczestników

Dnia 12 i 13 sierpnia 1933 roku odbędzie się w Toruniu Zlot Dzielnicy Pomorskiej „Sokoła" mający przyczynić się do uświetnienia 700 letniego jubileuszu, jakiego doczekało się i obchodzi nasze miasto.

Ten właśnie Jubileusz uroczysty dla miasta Torunia obchodzony w tym roku przez wszystkich dla zadokumentowania jego odwiecznej polskości, spowodował Sokolstwo Pomorskie do urządzenia w tym roku powtórnego Zlotu Dzielnicowego, w którym udział swój zapowiedziały wszystkie Dzielnice Rzplitej Polskiej.

Urządzenie takiego Zlotu jednak jest połączone z wielkiemi trudnościami materjalnemi i chociaż Przewodnictwo Dzielnicy wytęża wszystkie swe siły, to jednak jako jednostka organizacyjna w dzisiejszych czasach z trudnością będzie je mogła pokonać.

Zwracamy się zatem z apelem do Obywatelstwa o przyjście ze swej strony z łaskawą **pomocą, w postaci udzielenia kwater bezpłatnych**, lub za opłatą minimalną dla licznej drużyny Sokolej, która na Zlot ten przybędzie.

Znając szlachetność i serdeczną gościnność Obywatelstwa miasta Torunia Sokolstwo wierzy że nie odmówi mu swej pomocy.

Zgłoszenia kwater z podaniem ilości osób (sokolic, lub sokołów), które mogą być przyjęte, oraz dokładnego adresu, uprasza się kierować najpóźniej do dnia 10 sierpnia br., do przewodniczącego Zlotowej komisji kwaterunkowej, Jakóba Bąka, Szosa Chełmińska 36-38.

W związku z rozszerzeniem naszych Wydawnictw,
biura Redakcji i Administracji

„Dnia Pomorskiego"

w Toruniu zostaną w najbliższych dniach przeniesione z ul. Szerokiej 11 do własnego domu przy ul. Bydgoskiej nr. 56.

Ponadto dla wygody naszych P.T. Abonentów i Firm uruchomiony zostanie w Toruniu przy ul. Szerokiej nr. 41 (w domu P.A.T-icznej) **oddział filjalny Administracji naszych Wydawnictw.**

Telefony Redakcji i Administracji pozostają bez zmian.

— Wielkie zawody w piłkę wodną o mistrzostwo Pomorza, odbędą się dnia 30 lipca w pływalni garnizonowej z udziałem najlepszych drużyn Pomorza.
Z teatru

Z teatru

Dziś w środę, dnia 26 lipca br. o godz. 20,00 „FRAULEIN DOKTOR". Passe-partout nieważne.

Świetne widowisko amerykańskie z życia artystów cyrkowych pióra Tony Stanp'a p. t. „Clown Rix", dane będzie jeszcze tylko dwa razy tj. w czwartek i piątek, w sobotę bowiem na afisz Teatru Polskiego wchodzi znakomita pełna humoru i pięknego sentymentu lekka komedja Henequina i Vebera pt. „Bęben" w której święcić będzie nowe tryumfy doskonała artystka naszej sceny p. Janina Porebska.

Kto więc jeszcze nie widział „Clowna Rixa" w świetnej adaptacji polskiej p. Janusza Mazanka, wyposażonej w szereg kapitalnych numerów taneczno-wokalno-recytacyjnych, ma okazję obejrzeć to widowisko po cenach popularnych jeszcze tylko w czwartek i piątek bieżącego tygodnia.

Kolekturtura Loterji Państwowej „Uśmiech Fortuny" z Bydgoszczy otwiera oddział w Toruniu

Dowiadujemy się, że słynna ze szczęścia Kolektura Loterji Państwowej „Uśmiech Fortuny" w Bydgoszczy z dniem 27 lipca br. otwiera oddział w Toruniu przy ul. Żeglarskiej 31.

Kolektura „Uśmiech Fortuny" wyrobiła sobie opinję najszczęśliwszej, ponieważ w każdej loterji padają tam największe wygrane i o ile nam wiadomo, tysiące rodzin w Bydgoszczy zawdzięcza swój dobrobyt tej kolekturze.

Kto więc chce wygrać, powinien nabyć los w nowootworzonym oddziale kolektury „Uśmiech Fortuny" w Toruniu ul. Żeglarska 31 róg Rynku Staromiejskiego.

KATOL: ZABIJA robactwo, owady

Lament, kryzys, konfitury...

Czasy są ciężkie, straszne, okropne... Z chustkami od nosa przy zapłakanych oczach domorośli rozlamentowani defetyści żałośnie pojękują, skarżąc się na ciężkie okropne... „sanacyjne" czasy. Jaka to teraz nieszczęsna dola obywatela Wolnej Polski... (wszak przed wojną życie było tak jedwabne!). Jak to trzeba płacić podatki... (przed wojną „rząd" dawał takie ulgi, komisja kolonizacyjna tak doskonale płaciła!) A to, a owo, a dziesiąte... a wszystko źle, okropnie, najgorzej!

Więc dla otarcia łez, na pocieszenie, dla nabrania tchu, dla zrównoważenia goryczy serca, słonych łez w oczach i żółci „na wnętrzu" biedni nieszczęśliwi lamenciarze smażą sobie konfitury.

Gorzko musi być w Polsce, bardzo gorzko w Toruniu skoro takie masy konfitur trzeba na pocieszenie fabrykować!

Oto w małym sklepiku koło godziny 2-giej popołudniu proszę skromnie o funcik słodkiego towaru: (wszak i dziennikarz jest człowiekiem i on także musi od czasu do czasu bodaj herbaty osłodzonej łyknąć — gdzie mu tam marzyć o konfiturach!)

— Niema cukru! informuje z godnością sklepikarka — Codzień teraz idzie centnar... zaprawiają konfitury!

Proszę! Maleńki sklepik sprzedaje centnar cukru dziennie i już o drugiej godzinie popołudniu — wysprzedany!! To rozumiem! To kryzys! To lament, to bieda z nędzą! To konfitury!! (zm).

Nowy skład Komendy Legjonu Młodych

Komenda Obwodu Toruńskiego Legjonu Młodych po ostatniej reorganizacji ukonstytuowała się w następującym składzie: p. o. Komendant Obwodu leg. **Jan Hajduk**, sekretarz Obwodu leg. **Stanisław Pokrywczyński**, kierownik kursu kandydackiego, referatu prasowego i sekcji Oddziałów leg. **Stanisław Gniazdewski**; kierownik referatu administracyjnego leg. Lucjan Holz; skarbnik Obwodu leg. **Włodzimierz Cwedel.**

Sekretarjat Obwodu mieści się w Toruniu przy ulicy Mostowej nr. 6. Czynny jest codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Kurs dokształcający

dla podleśniczych i leśniczych

Czterotygodniowy kurs dokształcający dla kandydatów do egzaminów na podleśniczych i leśniczych lasów prywatnych w czasie od 20 września do 18 października br. urządza w Toruniu Pomorska Izba Rolnicza. Program kursu obejmuje w zakresie podstawowych wiadomości najważniejsze przedmioty z dziedziny leśnictwa, mianowicie: hodowlę, użytkowanie, ochronę, urządzenie, pomiar drzew i drzewostanów, botanikę, administrację, przepisy prawne łowiectwo, pierwszą pomoc w nagłych wypadkach. Oprócz wykładów odbywać się będą ćwiczenia praktyczne i pokazy w lasach okolicznych.

Egzaminy dla kandydatów na podleśniczych i leśniczych odbędą się w roku 1934 w terminach, które podane zostaną zainteresowanym do wiadomości.

Uczestnikami mogą być leśnicy prywatni, gminni, samorządowi itd., którzy zgłoszą się i wpłacą do Kasy Pomorskiej Izby Rolniczej kwotę 10 zł, jako wpisowe i zaliczkę 30 zł na koszty utrzymania, do dnia 20 sierpnia br Reszta kosztów utrzymania tj. 50 zł winna być wpłacona nie później jak 20 września br. Nauka na kursie jest bezpłatna; uczestnicy wpłacają 10 zł. wpisowego, które nie podlega zwrotowi. Czynione są starania o 50 proc. zniżkę przy powrotnej drodze pociągiem.

Do zgłoszeń dołączyć należy krótki, własnoręcznie napisany życiorys i odpis świadectw z praktyki. Informacyj udziela i zgłoszenia przyjmuje Wydział Leśnictwa Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu, ul. Sienkiewicza 10.

Utonięcie dwóch uczniów

z łódzkiego gimnazjum w pobliżu Torunia

Dnia 23 bm. około godz. 20,30 podczas kąpania się na lewym brzegu Wisły naprzeciw majątku Czerniewice pow. toruński, utonęli Heynemann Brunon Wilhelm, lat 19, praktykant biurowy i Schultze Georg, lat 17, uczeń 7 kl. gimn. niem. w Łodzi, obaj zamieszkali w Łodzi. Wymienieni należeli do wycieczki niemieckiego stowarzyszenia (popierania nauki i oświaty w Łodzi. Zwłok topielców dotychczas nie wydobyto. Zarządzono poszukiwania.

Przeniesienie starosty kościerskiego

Henryk Graff, starosta powiatowy w 8-ym stopniu służbowym w Kościerzynie został zwolniony z tego stanowiska i mianowany starostą powiatowym w Stolinie.

Józef Kozieradzki starosta w 6-ym stopniu służbowym w Stolinie został przeniesiony w stan nieczynny.

Dwa niesamowite samobójstwa na cmentarzu i w torfowisku

Dnia 20 bm. o godz. 18 na cmentarzu ewangelickim w Cieleszynie w pow. świeckim, popełnił samobójstwo przez powieszenie się na drzewie Buche Robert, lat 65, rolnik, zam. tamże. Powodem samobójstwa były przypuszczalnie niesnaski familijne.

Dnia 19 bm. o godz. 6,30 Tomasikowa Marja. lat 54, zam w Czemikach pow kościerski popełniła samobójstwo przez utopienie się w torfowisku w Czemikach. Denatka dokonała samobójstwa w czasie napadu obłędu. Sąd Okręgowy w Starogardzie wydał zezwolenie na pochowanie zwłok.

Tajemniczy liść

Jakiż z liści przechodził takie koleje, jak liść tytoniowy? Gdy w jednych krajach (wiek XVIII—XIX) hodowano go jako środek leczniczy i powszechnym szacunkiem otaczano, w innych — skręcenie z liścia tego papierosa czy czegoś w rodzaju cygar było najsurowiej karane. Jeszcze sto lat temu zarząd miasta Warszawy nakładał kary za palenie na ulicach. Dymek tytoniowy przezwyciężył jednak wszelkie trudności i uzyskał na całym świecie prawo obywatelstwa. Chemja dokładnie zbadała składniki tego tajemniczego liścia. Mimo to jednak dla bardzo wielu palaczy zachował on swą tajemniczość, bo to jest pociągające, czy działa uspakajająco, a składników tytoniu i działania dymu tytoniowego nie znają. Jedni zupełnie bagatelizują wpływ tytoniu na organizm, inni są niesłychanie nastraszeni, ilością wchłanianej z dymem nikotyny Przytoczmy więc w krótkiej choćby notatce dane, zaczerpnięte ze ścisłych badań, by liść tytoniowy przestał być nieznanem, tajemniczem zielem. Otóż liść zawiera do 8 procent nikotyny.

Przy tej ilości nikotyny byłby niewątpliwie b. szkodliwy. Tytoń w papierosie, wskutek różnych procesów, jakie przechodzi — zawiera już tylko 0,75 procent nikotyny! Przy paleniu papierosa nikotyna częściowo się spala wciągamy więc z dymem jeszcze mniej nikotyny, szczególnie, jeśli palić powoli. Wreszcie badania stwierdzają, że w ostatniej ćwiartce papierosa czy cygara zbiera się najwięcej nikotyny. Kto więc bardzo dba o zdrowie, niech nie dopala papierosa do końca. I nie będzie djabeł tak straszny, jak go malują. Jeśli już ktoś palić musi, to lepiej jest wiedzieć, jak tytoń oddziaływa na organizm, bowiem sugerowanie przesadnej szkodliwość pogarsza samopoczucie nic pozytywnie nie dodając. K. Z-ski

Hallo! **Hallo!**

Zawiadamiamy, że dla wygody naszej Szanownej Klienteli otwieramy z dniem 27 lipca b. r.

w Toruniu, przy ul. Żeglarskiej 31
róg Rynku Staromiejskiego

oddział naszej kolektury

Kolektura Loterji Państwowej

„Uśmiech Fortuny"

Bydgoszcz, *Pomorska 1. Oddział* **w Toruniu**, *Żeglarska 31.*

4419

Tczew

— Trup noworodka w stawie. Dnia 9 bm. w stawie osadnika Matuszewskiego Jana w Zabagnie w pow. tczewskim znaleziono zwłoki nowo rodka, który krótko po urodzeniu się został wrzucony do wody i utopiony. Za matką noworodka wdrożono dochodzenia.

Programy radjowe

Środa, dnia 26 lipca

Radjostacja Warszawska.

7.20 Muzyka poranna (płyty). — 7.30 Płyty. — 7.52 Chwilka Gospodarstwa Domowego. — 7.55 Program na dzień bieżący. — 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. Hejnał z Krakowa. — 12.05 Muzyka z płyt. — 12.35 Muzyka symfoniczna (płyty) — 14.55 Muzyka z płyt. — 10.05 Wiadomości bieżące. — 15.10 Kom. Państw. Inst. Eksport. — 15.15 Muzyka z płyt. 15.25 Komunikat gospodarczy — 15.35 Płyty. — 15.45 Skrzynka P. K. O. — 16.00 Koncert popularny z Ciechocinka w wyk. ork. Symf. Opery Poznańskiej pod dyr. B. Tylji. — 17.00 Odczyt. — 17.15 Koncert solistów. Wyk.: Z. Mossoczy (bas), J. Głowacewski (flet) i L. Urstein (akomp.) — 18.00 Ork. Grzegorza Dinicu (płyty). — 18.35 Recital śpiewaczy E. Szabrańskiej (msopr.), Akomp. L. Urstein. — 18.15 Odczyt (z cyklu „Sport i wychowanie fizyczne") p. t. „Co o kajaku i składaku wiedzieć należy" — wygr. red. W. Grzelak. — 19.05 Muzyka lekka (płyty). 19.40 Kwadrans literacki. Recytacje „Nasi laureaci" (poeci wyróżnieni na konkursie poetyckim Radja). — 20.00 Wieczór piosenki. Wyk. Ola Obarska i M. Fogg. — 21.00 „Skrzynka pocztowa rolnicza" w oprac. inż. W. Tarkowskiego. — 21.10 Koncert solistów Wyk.: J. Familier-Hepnerowa (fortep.), Wł. Kaczmar (bas) i L. Urstein (akomp). — 22.00 Odczyt w języku esperanckim z Krakowa. — 22.20 Płyty gramofonowe. — 22.25 Wiadomości sportowe. — 22.40—23.00 Muzyka taneczna.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

17.15 **Wilno.** Koncert symfoniczny.
19.05 **Katowice.** „Święte kamienie" — wygł. prof dr. Kazimierz Simm.
19.05 **Kraków.** „Prawa cudzoziemców w Polsce" — wygł. dr. E. Stein.
22.00 Odczyt w języku esperanckim: „Esperanto i rola Polski w jego rozwoju" — wygł. prof. Odo Bujwid.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

15.15 **Daventry.** Koncert symfoniczny.
19.30 **Stockholm.** Koncert symfoniczny.
20.30 **Strasburg.** „Walkirja" opera Wagnera.

Czwartek, dnia 27 lipca.

Radjostacja Warszawska.

7.20 Muzyka poranna (płyty). — 7.30 Płyty. 7.52 Chwilka Gospodarstwa Domowego. — 12.05 Transmisja koncertu popularnego pod dyr. Br. Szulca. — 14.55 Płyty. — 15.05 Wiadom. bież. — 15.10 Komunikat Państw. Inst. Eksport. — 15.15 Płyty. — 15.25 Kom. gospodarczy. — 15.35 Płyty. — 15.45 Kronika harcerska. — 15.50 Płyty. — 16.00 Słuchowisko dla dzieci ze Lwowa. — 16.30 Recital śpiewaczy Józefa Korolkiewicza, Akomp. L. Urstein. — 17.00 „Przegląd czasopism kobiecych", omówi p. M. Ankiewiczowa. — 17.15 Koncert popularny z Ciechocinka w wyk. Ork. Symf. Opery Poznańskiej pod dyr. B. Tyllji. — 18.15 „Polska za Chrobrego", wygł. red. Stan. Poraj. — 18.35—19.20 I-szy koncert z cyklu „Kwartety smyczkowe Beethovena" Kwartet op. 18 Nr. 1. — 19.40 Feljeton p. t. „W brazylijskim lesie", wygł. p. B. Pawłowicz. — 20.00 Wieczór E. Kalmana. Wyk.: Ork. P R. pod dyr. Z Górzyńskiego, M. Wawrzkowicz (tenor) i L. Urstein (akomp.) — 21.00 „Kom. roln. przysposobienia rolniczego" wygł. inż. Z. Kobyliński — 22.00 Muzyka taneczna. — 22.25 Wiadomości sportowe. — 22.40—23.00 Muzyka taneczna.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

16.00 **Lwów.** Słuchowisko dla dzieci.
17.00 „Rosyjskie szkoły poetyckie 20-go wieku" — wygł. p. Teodor Parnicki.
18.35 Recital śpiewaczy Józefa Zubika.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

16.45 **Paryż (Radio-Paris).** Festival Widora z udziałem kompozytora.
19.00 **Wiedeń.** Koncert symfoniczny.
19.30 **Ryga.** Koncert symfoniczny.
20.10 **Hamburg.** (tr. do Koenigswusterhausen).— „Die beiden Schuetzen" — opera komiczna Lortzinga.
20.35 **Medjolan.** Wieczór opery włoskiej.
20.40 **Budapeszt.** Koncert symfoniczny pod dyr. Dohnanyi'ego.
22.15 **Kopenhaga.** Koncert symfoniczny poświęcony utworom Mendelssohna.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 25. VII. 1933 r.

WALUTY.	
Dolary Stanów Zjednocz.	—
DEWIZY.	
Belgja	124,90—124,59
Bukareszt	—
Gdańsk	—
Holandja	361.25—360,35
Kopenhaga	—
Londyn	29,94—29,75
Nowy Jork	6,36—6,32
Nowy Jork telegr.	6.38—6,34
Oslo	—
Paryż	35,04—34,95
Praga	26.54—26,48
Sztokholm	—
Szwajcarja	173,00—172,57
Włochy	47,25—47,02
Berlin (w obrotach nieofic).	213,30

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie

z dnia 25 VII. br.

Ceny za 100 kg parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym.

Żyto I standart 700 gl.	—
Żyto II standart 687 gl.	—
Pszenica 777 gl.	—
Pszenica jednolita 742 gl.	—
Pszenica zbierana 731 gl.	—
Owies jednolity 468 gl.	—
Owies zbierany 428 gl.	—
Jęczmień na kaszę	17,00—17,50
Gryka	19,00—20,00
Proso	20,00—21,00
Groch polny z workiem	—
Groch Wiktorja z workiem	—
Wyka	—
Rzepak	34,00—35,00
Łubin niebieski	—
Łubin żółty	—
Siemię lniane basis 90%	43,00—45,00
Mąka pszenna gat. I 45%	—
Mąka pszenna luksusowa	—
Mąka pszenna gat. I 65%	—
Mąka pszenna gat II 20% po luksusowej	—
Mąka pszenna gat. III pośledni	—
Mąka żytnia pytl. 65—55%	34,00—35,00
Mąka żytnia sitk. gat. II 50%	25,00—26,00
Mąka żytnia razowa 95%	25,00—26,00
Otręby pszenne szale	13,00—14,00
Otręby pszenne średnie	12,50—13,50
Otręby żytnie	—
Kuchy lniane	—
Kuchy rzepakowe	—
Kuchy słonecznikowe	—
Rzepik	41,00—43,00

Obroty małe.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Toruniu przy ul. Żeglarskiej „Hotel pod Lwem" o rocznej wartości użytkowej 2950 mk i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Toruń, Stare Miasto karta 109 na imię Jadwigi Mierzejewskiej zostanie w drodze egzekucji dnia 27 września 1933 o godz. 10 przed południem wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 7

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 10 stycznia 1933 r.

Toruń, dnia 24 lipca 1933. Sąd Grodzki.
4424 Zlec. nr. 490-9.

WYROK

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

W sprawie Henryka Modrowa z Gwiździn pow, lubawskiego, właściciela majątku Gwiżdżiny, pow. lubawskiego, dłużnika, o odroczenie wypłat Sąd Grodzki w Nowemmieście nad Drwęcą po przeprowadzonej ustnej rozprawie w dniu 14 czerwca 1933 r. przez sędziego Sądu Grodzkiego A. Paulusa pod przewodnictwem, a przy współudziale protokulanta egzam. praktykanta Kwaśniewskiego w obecności pełnomocnika delegata Ministerstwa Skarbu dla spraw finansowo rolnych inż. Kałczyńskiego dnia 14 czerwca 1933 r. orzekł:

1. zezwala się dłużnikowi na odroczenie wypłat na okres gospodarczy 1933-34 i to do dnia 1 lipca 1934 r, art. 16 i nast. rozporządz. Prezydenta Rzeczyposp. z dnia 23 sierpnia 1932 r. Dz. Ust. 72 poz. 652.

2. Zarządcą sądowym gospodarstwa mianuje się samego dłużnika Henryka Modrowa.

3. Ustanawia się nadzór sądowy nad zarządem, przyczem nadzór ten oddaje się p. Jerzemu Zielińskiemu w Toruniu, członkowi Komitetu finansowo - rolnego przy Urzędzie Wojewódzkim w Toruniu.

4. Wyrok jest natychmiast wykonalny.

5. Koszty postępowania ponosi dłużnik.

1. E. 132-33 (—) PAULUS.
Zlec. nr. 540-GR

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 27 lipca 1933 r. o godz. 10-tej sprzedawane będą w Gdyni przy ul. Starowiejskiej w podwórzu Urzędu Skarbowego za gotówkę najwięcej dającemu: 3 konie, 3 krowy i 2 wozy robocze.

4425 Urząd Skarbowy w Gdyni.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru 2 Stefan Kustrzyński urzędujący w m. Bydgoszczy, ul. Gdańska nr. 95 obwieszcza, że na dzień 18 sierpnia 1933 r. został wyznaczony opis nieruchomego majątku zapisanego w księdze wieczystej Bydgoszcz, tom. 78, wykaz L. 2685 położonego w Bydgoszczy, ul. Sielanka 14. W związku z powyższem na zasadzie par. 2 art. 668 K. P. C. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do pomienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli ich prawa stanowią przeszkodę do egzekucji.

Komornik (—) Kustrzyński.

Zlec. nr. 1288-S

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek dnia 28 lipca 1933 sprzedawać będę w trodze przetargu przymusowego za natychmiastową gotówkę

w Grudziądzu przy ul. 3 Maja 39 o godz. 12 pióra, ołówki, różne farby, zeszyty, notesy, koperty, spinacze do akt, pocztówki, kałamarze, atrament, kreda, lampiony papier oraz inne przybory kancelaryjne.

w sobotę dnia 29 lipca o godz. 10 na Pl. 23 Stycznia nr. 2: 6 par trzewików męskich, cena szacunkowa 40 zł.

W NowychMarzach o godz. 9 u p. Gustawa Fausta 2 świnie, tuczniki, cena szacunkowa 80 zł.

w Grudziądzu w firmie Witkowski o godz. 13: 13 płaszczy męskich, 2 ubrania męskie, oraz 3 kawały materji, cena szacunkowa 282 zł.

Dnia 31 lipca r. b. w Małem Tarpnie u p. Pawłowskiego o godz. 10: 16 tabliczek czekolady, oraz 15 paczek papierosów, cena szacunkowa 16 zł.

w Małem Tarpnie o godz. 10,30 u p. Michalskiej: 1 kanapę i 1 bufet zwykły, cena szacunkowa 55 zł.

w Małem Tarpnie o godz. 11 u p. Piechockiego: jedną maszynę do mięsa, cena szacunkowa 70 zł.

w Małem Tarpnie o godz. 12.00 u p. Paczkowskiego: 1 umywalkę, cena szacunkowa 35 zł.

(—) Zielniewicz, kom. Sądu Grodzkiego Rew. 5.
w Grudziądzu.

865 1370 33

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W czwartek dnia 27 bm. o godz. 9,30 sprzedawać będę za natychmiastową zapłatą przy Starym Rynku 10: 16 kuponów materjału różnego oszacowanego na 1.679 złotych.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru 4.
w Bydgoszczy, Śniadeckich 24.

Zlec. nr. 889-8 4420

OGŁOSZENIE.

2. Urząd Skarbowy w Grudziądzu podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 29. 7. 1933 r. o godz. 10-tej na terenie cegielni Gramberga w M. Trapnie odbędzie się licytacja 125.000 sztuk cegieł wypalonych I klasy. Licytacja rozpocznie się od cen zaofiarowanych.

Zlec. Nr. 541-GR

Lakiery

farby, pokost, terpentyna, klej, szelak, bronzy, tapety, szablony, listwy 4317

poleca najtaniej

Hurtownia

Jan Kapczyński

Toruń — Brodnica

Okazja

Dom mieszkalny, dochodowy w Toruniu (przedmieście 1 min. od tramwaju), 6 mieszkań 3-pokojowych, oświetlenie elektryczne, przynależności, ogród 2-u morgowy, zabudowania etc. (2 mieszkania mogą być natychmiast opróżnione) za cenę **39.000.—** od zaraz do sprzedania Oferty do Adm. „Dnia Pomorskiego". Toruń 4365

Ziemniaki

jadalne, Rychle, Róże i Cos. Korony polecamy wagonowo. Ceny bieżące. Majętność Gołaszyn, pow. Oborniki. 4395

Trawa

z łąk w Domenie Góra tanio na sprzedaż

Domena Góra 4412

Zgubioną

legitymację bezrobocia Nr. 5510 unieważniam.

Ramotowski Aleksander
Gościcino, 4413

Zgubiony

paszport na nazwisko Kurt Tessman, zamieszkały w Gdańsku, wystawiony w Świeciu, unieważnia się.

4423

Sierota

zdrowa, czysta, lubiąca dzieci chętnie obejmie posadę do dzieci. Łask. zgł. do „Gazety Morskiej" pod „Uczciwa" 4417

Letników

przyjmuje pałac, posiadający wszelki nowoczesny komfort, w uroczem położeniu nad wielkiem jeziorem.

Pobyt letników niekrępowany trybem domowym właścicieli. Szczegółowych informacji udziela Zarząd Dóbr Kołuda Mała, p. Janikowo pow. inowrocławski telefon Janikowo nr. 15.

3590

Fryzjer

damsko-męski, lub fryzjerka potrzebna od zaraz. Zgłoszenia Gdynia ul. Świętojańska 130. 4416

Kompletne urządzenie 4422
gabinetu lekarskiego

Lekarza praktycznego z krzesłem i łóżkiem do badań, przyrządami do badania wzroku, lampami kwarcowemi, słońcem na prąd stały, aparatami do badania krwi, i t. d. okazyjnie zaraz do sprzedania.

Dr. Möllerowa, Gdańsk
Weidengasse 16,
tel. 24565.

Zgłoszenia osobiste m.godz.8—10 przedpołudn.

W poniedziałek o godz. 7-mej wieczorem zasnął w Bogu opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św. po długich i ciężkich cierpieniach nasz ukochany, dobry ojciec. teść i dziadek

ś. p.

MICHAŁ KENTZER

w 85 roku życia

W głębokim smutku pogrążeni

Romanostwo Kentzerowie

Pruskołąka, Gierkowo, dn. 24 lipca 1933 r.

Wyprowadzenie zwłok z Pruskołąki do kościoła w Kowalewie w czwartek dnia 27 bm. o godzinie 8.30. Msza św. z wigiljami o godzinie 10-tej a następnie złożenie zwłok do grobu.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się

Konkurs

Niniejszem rozpisuje się konkurs na dwóch przychodnich oglądaczy mięsa co do włośni, którzy będą pełnili obowiązki w dni większego uboju.

Do uzyskania objęcia posady potrzebne są:

1. Ukończony kurs oglądaczy mięsa, względnie oglądaczy co do włośni,

2. nieprzekroczony wiek 40 lat.

Wynagrodzenie wynosi 0,19 zł. od każdej zbadanej sztuki za pomocą trychinoskopu (aparatu projekcyjnego), które wypłacane będzie każdego dnia po ukończeniu pracy.

Podania udokumentowane wraz z życiorysem należy składać w Ratuszu, pokój 11-ty do dnia 15 sierpnia 1933 r.

Przyjęcie uzależnia się od zatwierdzenia kandydatów przez Województwo.

Prezydent miasta Bydgoszczy.

Zlec. Nr. 1411-8. 4421

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek dnia 28 lipca br. o godzinie 11-tej sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Mazankach pow. Grudziądz: wszelki inwentarz żywy i martwy należący do b. dzierżawcy Wymysłowa pł Wojnowskiego, oszacowany na kwotę 22.000,— złotych.

(—) Maćkowiak, komornik Sądu Grodzkiego, w Grudziądzu.

1111-33

GDAŃSK obok Stoczni Schichau'a
LINJA TRAMWAJOWA 8

DZIEŁO MISTRZOWSKIE KLASYCZNEJ SZTUKI CYRKOWEJ

Tylko **7** dni
25 do 31 lipca

Przedstawienia: codziennie do 31. 7. 33 włącznie 2 PRZEDSTAWIENIA popołudniu o godz. 3-ej i wieczorem o godz. 8-ej

ZwierzyniecKrone — 800 zwierząt
Największy podróżujący park zwierząt na świecie. Jeden ze znanych najkosztowniejszych zbiorów. 26 słoni, 100 zwierząt drapieżnych, 250 koni, i t. d. Codziennie otwarty od godz. 9 przedpołudniem aż do wieczora. Karmienie dzikich zwierząt o godz. 11. Najtańsze ceny popularne.

Tu nie można tracić słów.

Kto nie zobaczy największego cyrku Europy ze swoim niebywałym tłumem 1000 ludzi i 800 zwierząt z przenośnym wrażeniem i imponujących widowisk w olbrzymim namiocie **nowego cyrku arenowego** ten zaniedba okazję, jaka się już nie nadarzy w ciągu 10 lat. Hasło chwili

Wszyscy do

KRONE

Przedsprzedaż: Nordd. Lloyd, Gdańsk (Tel. 21777), Sopoty (Tel. 51178) i w kasach cyrkowych.

Telefon cyrku: 23218

Centrala obuwia

Niniejszem podaję Szan. Publiczności m. Gdyni i okolicy do wiadomości, **iż z dniem 26 lipca r. b.**

otworzyłem

przy ul. Świętojańskiej nr. 64 naprzeciw Teatru Ludowego

Centralę obuwia

Zaopatrzoną w wszelkiego rodzaju obuwie.

Mam nadzieję, że dzięki starannej obsłudze i niskiej kalkulacji cen będę mógł zaliczyć W. P. do rzędu moich stałych odbiorców. Proszę o zwrócenie uwagi na moją wystawę w oknie.

4418 *właśc.* **K. Gabrielewicz**

Poważna Firma ekspedycyjno-towarowa w Gdyni

poszukuje dzielnego

BUCHALTERA

ze znajomością języka polskiego i niemieckiego i obznajmionego z pracą ekspedytorską. Pierwszeństwo mają kandydaci, mogący służyć pożyczką od 5.000 zł. na oprocentowaniu; zabezpieczenie według umowy. Uprasza się o składanie ofert do „Gazety Morskiej" pod „Gdynia" 172

Bernard Wojewski
Wejherowo, Sobieskiego 2
Telefon 237
Filja: Gdynia Staromiejska

UWAGA

Przed 3955 **kupnem**

przekonaj się jakości kosy

Najlepsze kosy

Pleszewianki"

w cenie od 11.90-12.90 zł.

Z gwarancją piśmienną, wrazie gdyby kosa okazała się niedobra, bez wszelkiej dopłaty zamieniamy.

Mieszkanie

8-pokojowe w centrum miasta z przynależnościami nadające się dla lekarza lub adwokata od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Grudziądz, Mickiewicza 15, skład delikatesów. 1152

MŁODE KARTOFLE

codziennie świeże oraz 173

węgiel i drzewo opałowe

po cenach bezkonkurencyjnych, z dostawą w dom, dostarcza fir.:

Tel. 20-10 **„ROLNIK"** Tel. 1069

której pomieszczenia znajdują się w podwórzu fir.:

Bracia Welz — Gdynia

Dom Ekspedycyjno Transportowy ul. Ant. Abrahama Tel. 20-10 i 10-69.

Żeńska szkoła zawodowa i gospodarcza w Grudziądzu

ul. Trynkowa 19

przyjmuje wpisy uczennic w godzinach od 9—13-tej do szkoły zawodowej na dział krawieczczyzny, bieliźniarstwa i haftu i do szkoły gospodarczej. Nauka w szkole zawodowej trwa 3 lata, w szkole gospodarczej rok lub dwa lata. Przyjmuje się również zapisy na kursy półroczne i kwartalne gotowania, szycia, kroju i robót.

Przy szkole internat.

4215

Papę

lepnik, smołę, karbolineum wapno, cement, gips, kredę, trzcinę, węgiel, koks, drzewo opałowe i t. p. poleca najtaniej

„ROLMAN"

Toruń, Żeglarska 14 telefon 92. 4063

Wózki

dziecięce, najnowsze modele najtaniej 3194

Bydgoszcz, ul. Długa 5

Morele (aprykoty) . . zł. 15,50

Miód kuracyjny jasny . zł. 16,00

Pięciokilogramowe opakowanie, franco zaliczką

Bracia Baltuch
Zaleszczyki 4325

Ostrzeżenie

Ostrzega się przed wynajęciem lokali w nieruchomości Wełniany Rynek II, gdyż prawym właścicielem jest p. Józef Kowalczyk. Bliższych informacyj udziela zainteresowanym, p. Leon Piasecki Dworcowa 36. 4393

Zawiadomienie!

Zakłady Szklarskie

Tel. 15-58 **R. Zieliński, Gdynia** Tel. 15-58

Fabryka Luster i Szlifiernia Szkła

przeniesione zostały w dniu 8 bm. do nowego lokalu przy ul. Świętojańskiej 11 — vis a vis Polskiej Agencji Telegraficznej

Hurt szkła, oprawa obrazów. Specjalność: **dachy szklane bezkitowe.** Przedstawicielstwo płyt szklanych „Luxfer" i „Rotalith". Dla fabryk mebli i odsprzedawców specjalne cenniki

4247

Telegramy

Z ostatniej chwili

Konkordat niemiecki

nie stanowi uznania i sankcji doktryn hitlerowskich przez Rzym

W dniu 20 lipca podpisany został w Rzymie konkordat Stolicy Apostolskiej z Rzeszą Niemiecką. Jest to pierwszy konkordat całej Rzeszy niemieckiej z Watykanem. Dotąd bowiem tylko poszczególne kraje związkowe, jak Badenja i Bawarja, miały uregulowane stosunki kościelno-polityczne.

Błędem i dowodem wielkiej ignorancji religijnej byłoby dopatrywać się w konkordacie sankcji Stolicy Apostolskiej dla ideologii hitlerowskiej jako całości. „Osservatore Romano" niejednokrotnie w bardzo silnych słowach piętnował różne pociągnięcia obecnych „miarodajnych" czynników Rzeszy, podkreślając z naciskiem, że „hitlerowska „idea rasy" jest doktryną prowadzącą do praktycznego pogaństwa". Nacjonalizm rasowy jest antyhistoryczny, antynaukowy, antypolityczny i antyreligijny. „Idea państwa rasowego — pisze „Osservatore Romano" — jest pod względem naukowym i politycznym absurdem i należy traktować ją jako zaczątek nietolerancji i anarchji".

Oczywiście, ten punkt widzenia, wypływający logicznie z nauki chrześcijańskiej, nie mógł i nie może ulec zmianie.

To też konkordat nie stanowi i — rzecz jasna — stanowić nie może „uznania" i „sankcji" doktryn ideologji hitlerowskiej przez Rzym. Celem jego jest tylko **uregulowanie na podstawie wzajemnego porozumienia stosunków kościelno politycznych i zabezpieczenie katolikom niemieckim wolność w dziedzinie religijnej.**

„Völkischer Beobachter" publikuje całkowity tekst konkordatu, składającego się z 34 punktów protokółu dodatkowego.

Główniejsze punkty konkordatu są następujące:

Rzesza niemiecka **gwarantuje wolność wyznania religji katolickiej** i publicznego wykonywania jej praktyk oraz uznaje prawo Kościoła katolickiego do rządzenia się własnemi ustawami w zakresie administracji kościelnej i stanowienia praw dla swej społeczności.

Artykuł 4 zabezpiecza episkopatowi niemieckiemu najzupełniejszą swobodę wydawania **zarządzeń listów pasterskich, urzędowych pism diecezjalnych** i utrzymywanie bezpośredniej łączności ze Stolicą Apostolską. Księża katoliccy korzystać będą **z ochrony państwa narówni z urzędnikami państwowemi.**

Specjalny artykuł reguluje opiekę **duszpasterską w Reichswehrze.**

W artykule 15 uznaje państwo zakony i zgromadzenia religijne zgodnie z prawem **kanonicznem bez żadnych specjalnych restrykcyj.** Przełożeni zakonni muszą posiadać obywatelstwo niemieckie.

Nauka religji w szkołach ludowych, zawodowych, średnich i wyższych ma być udzielana po myśli zasad Kościoła katolickiego. Obsada nauczyycieli religji katolickiej będzie dokonywana w porozumieniu między Kościołem a władzami krajowemi. Rząd Rzeszy gwarantuje utrzymanie istniejących i zakładanie nowych szkół wyznaniowych.

Artykuł 26 reguluje **sprawę małżeństwa** katolickiego i ustala m. in., że ślub kościelny może być zawarty przed aktem cywilnym w wypadku śmiertelnej choroby jednego z małżonków, lub w wypadku **ważnej konieczności moralnej,** której istnienie winno być poświadczone przez kompetentne władze biskupie.

Artykuł 29 głosi, że **mniejszości narodowe,** zamieszkałe na terenie Rzeszy Niemieckiej będą miały odnośnie do używania języka ojczystego w nabożeństwach, nauce religji i w stowarzyszeniach kościelnych, **nie mniejsze uprawnienia aniżeli one przysługują mniejszości niemieckiej w innych państwach.** W niedziele dnie świąteczne odmawiana będzie modlitwa na intencje państwa i narodu niemieckiego.

Organizacje służące wyłącznie celom religijnym, kulturalnym i dobroczynnym i podlegające władzom kościelnym, mają korzystać **z pełnej ochrony państwowej.** Organizacje sportowe lub inne organizacje młodzieży popierane przez rząd Rzeszy lub władze krajowe mają swoim członkom umożliwić wykonywanie praktyk religijnych w niedziele i dni świąteczne. Członkowie tych organizacyj nie mogą być zmuszani do czynów sprzeciwiających się ich uczuciom religijnym i moralnym.

Księżom katolickim Stolica Apostolska wyda zarządzenia zabraniające **należenia do stronnictw politycznych oraz działalności o charakterze partyjno-politycznym.**

Konkordat zapewnia więc pełne swobody katolikom niemieckim.

Czy tylko nie pozostaną one wyłącznie na papierze?

Zapas złota w Banku Polskim powiększa się

Warszawa, 26. 7. (PAT). W ciągu drugiej dekady lipca zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 73 tys. zł i wynosi 472,7 miljonów, natomiast stan pieniężny zagranicznych dewiz obniżył się o 5,7 miljonów do sumy 80.4 milj. zł.

Suma wykorzystanych kredytów spadła o blisko 6,2 mil. do sumy 756,2 mil. zł., przyczem portfel wekslowy obniżył się o 1,9 milj. do 614 milj. zł pożyczki zabezpieczone zastawami o 4,1 mil. do sumy 94,9 mil i portfel zdyskontowanych biletów skarbowych o 0,2 do 47,3 mil. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 1,5 mil zł do 49,0 mil. zł. Pozycja „inne aktywa" wzrosła o 4,2 mil zł do 168,7 mil zł, a pozycja innne pasywa o 2 mil. zł do 312,8 mil. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania wskutek wzrostu tak rachunków żyrowych kas państwowych jak i rachunków prywatnych zwiększył się o 29,1 mil. zł osięgając 182 mil. zł.

Obieg biletów bankowych w wyniku wyżej omówionych zmian na poszczególnych rachunkach obniżył się o 40,4 mil. do 981 mil. zł. — Pokrycie złotego wobec zmniejszenia się sumy obiegu biletów bankowych oraz natychmiast płatnych zobowiązań uległo wzrostowi podnosząc się z 44 proc. na 44,7 proc. Stopa dyskontowa 6 proc., zastawowa 7 proc.

Wracają do prawych właścicieli

dobra skonfiskowane przez rządy zaborcze za udział w powstaniach

(o) Warszawa, 26. 7. (tel. wł.). Decyzją Ministra Skarbu przyznane zostały ostatnio spadkobiercom uczestników powstań narodowych kilka majątków skonfiskowanych przez rząd rosyjski i znajdujących się w posiadaniu skarbu Rzplitej.

M. in. spadkobiercy hrabiego Olizara p Imeldzi przyznano dobra Rafałówka obejmujące 13 tys. ha lasów. Majątek Rafałówka skonfiskowano hr. Olizarowi za udział w powstaniu w roku 1830. Przyznano również spadkobiercom Karola Podczaskiego — Stanisławowi i Jerzemu Podczaskim dobra Prostaniec, obejmujące 800 ha, a skonfiskowane przez rząd rosyjski Karolowi Podczaskiemu za udział w powstaniu roku 1863, oraz 4 spadkobiercom J. Chmarzyńskiego — dobra Dynapol, obejmujące 350 ha lasu, również za udział w powstaniu listopadowem.

Skazanie komunistów warszawskich

przez Sąd Apelacyjny

(o) Warszawa, 26. 7. (tel. wł.). W dniu wczorajszym Sąd Apelacyjny rozpoznawał sprawę niejakiego **Edwarda Ochaba, Andrzeja Wolicy,** literata, autora scenarjusza filmowego pt. „Legjon ulicy", **Ryszarda Deparasińskiego** i innych skazanych przez Sąd Okręgowy **za działalność antypaństwową.**

Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji, skazując Andrzeja Wolicę na 5 lat więzienia i Ryszarda Deparasińskiego na 4 lata więzienia.

Oskarżonemu **Edwardowi Ochabowi** zmniejszono karę do czterech lat więzienia. oskarżonemu **Pawłowi Landauowi, H. Reibenbychowi i M. Matywieckiemu** wymierzył karę po półtora roku więzienia z zawieszeniem kary na 5 lat, za przygotowywanie do rozpowszechnienia druków o treści antypaństwowej, zaś oskarżonego **Ludomiła Marczaka** sąd uniewinnił.

Egipcjanin — włóczęga

w warszawskim domu noclegowym

(o) Warszawa, 26. 7. (tel. wł) Do domu noclegowego w Warszawie zgłosił się wczoraj młody człowiek, z którym w żaden sposób nie można się było porozumieć, gdyż nie mówił nie tylko po polsku, ale żadnym europejskim językiem. Wobec tego zarząd domu zawiadomił o swym dziwnym lokatorze komisarjat policji, który stwierdził, że młody człowiek jest Egipcjaninem, który bez paszportu od dłuższego już czasu podróżuje po Europie Odstawiony do konsulatu angielskiego Egipcjanin przewieziony został do Berlina, gdzie znajduje się konsulat egipski.

Spadkobierca sławy Janosika

bandyta podhalański Szczerba Zawiliński wpadł w ręce policji

(o) Kraków, 26. 7. (tel. wł.). W Mszanie Dolnej dokonano sensacyjnego aresztowania, policja tamtejsza mianowicie ujęła znanego bandytę i wielokrotnego mordercę, poszukiwanego od paru lat przez władze polskie i czeskie, Szczerbę Zawilińskiego, który grasował na Podhalu, Spiszu i Orawie. Szczerba Zawiliński dokonywał swych zbójeckich praktyk na czele bandy złożonej z kilkudziesięciu osób.

Mollisonowie wylądowali w New Yorku

New Jork, 26. 7. (PAT). Mollisonowie przybyli pomyślnie do New Jorku, gdzie zgotowano im entuzjastyczne przyjęcie.

W państwie bojaźni Bożej

Nowe porwania i obławy „oczyszczają" Niemcy z antyhitlerowskich elementów

Paryż, 26. 7. (PAT). „Deutsche Freiheit", socjalistyczny dziennik wychodzący w Saarbruecken opisuje następujący wypadek, jaki zdarzył się onegdaj:

„O godz. 21 przez granicę, oddzielającą Saarę od Palatynatu przejechał samochód ciężarowy, na którym znajdowało się kilkunastu hitlerowców, uzbrojonych w karabiny. Samochód zatrzymał się w miejscowości Homburg, gdzie hitlerowcy weszli do jednego domu i po przeprowadzeniu rewizji uprowadzili 3 osoby: znanego na gruncie miejscowym komunistę Jenne, pewną kobietę i jej syna. Umieściwszy zatrzymanych na automobilu, hitlerowcy niespostrzeżeni przez władze graniczne przedostali się zpowrotem na terytorjum niemieckie.

Jak stwierdza okoliczna ludność, schwytani przez hitlerowców zostali wciągnięci w pułapkę przez pewną kobietę, znaną na terytorjum Saary z wielu szantażów politycznych.

Berlin, 26. 7. (PAT). Przebieg wczorajszej obławy policyjnej w całej Rzeszy według zapewnień urzędowych nie został nigdzie zakłócony. W poszczególnych miastach, między innemi w Berlinie i w Hamburgu powstały zatory w komunikacji. Kontrola zatrzymanych osób była bardzo ścisła. Dokonano licznych aresztowań osób które posiadały broń. Obławę poprzedziły masowe aresztowania w różnych miejscowościach Rzeszy.

Pod zarzutem działalności antypaństwowej aresztowano w Hamburgu 23 osoby. Z Dortmundu donoszą, że policja rozwiązała 30 towarzystw śpiewaczych podejrzanych o uprawianie działalności marksistowskiej. Zarazem majątek tych towarzystw uległ konfiskacie.

W Stuttgarcie aresztowano 200 osób pod zarzutem przygotowania akcji antypaństwowej z okazji odbywającego się tam zlotu gimnastycznego. Policja skonfiskowała przytem wielką ilość ulotek o treści nielegalnej.

W okręgu Bochum, w mieszkaniach działaczy komunistycznych, wykryto broń i składy literatury wywrotowej. Aresztowano tam 28 osób.

W Herne policja zatrzymała 4 osoby za agitację komunistyczną, jedną zaś za obrazę flagi hitlerowskiej. W miejscowości Schoenwald dokonano wielu aresztowań wśród mieszkańców kolonij letnich obozujących w Niemczech. Wśród skonfiskowanego materjału znajdowały się najnowsze numery nielegalnie wydawanego organu komunistycznego „Rote Fahne".

Przed nowelizacją ustawy o spółdzielniach

(o) Warszawa, 26. 7. (tel. wł.) Jak się dowiadujemy nowelizacja ustawy o spółdzielniach znajduje się na ukończeniu. Obecnie opracowywane są poprawki, z których większość dotyczy spółdzielni mieszkaniowo-budowlanych.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej. . . . . 15 fen.
" " " " " 4 " . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mestowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski".
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu . . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . 3,36 zł
pod opaską . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . 7.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma